Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, DNIA 18 MAJA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 135

Ostatnia rewja Marszałka Piłsudskiego

300.000 osób wzięło udział w uroczystościach żałobnych na polu Mokotowskiem

Warszawa, 17 maja.

Już od godziny 9-ej rano, nieprzebrane tłumy ludności, zaległy olbrzymie przestrzenie pola Mokotowskiego, zajmując miejsca naprzeciw trybun, przeznaczonych dla przedstawicieli władz i organizacyj.

W pierwszym rzędzie stają **niezliczone poczty sztandarowe b. kombatantów i organizacyj społecznych.**

Vis a vis trybun widnieją wysokie maszty z orłami stylizowanemi, przybrane **długiemi, żałobnemi chorągwiami.**

Trybuny zapełnione do ostatniego miejsca. Zwraca uwagę **grupa weteranów 1863 r. ze sztandarem.**

Obliczają, że w uroczystościach żałobnych na polu Mokotowskiem wzięło udział około **300 tys. osób.**

Przed trybunami gromadzą się oficerowie z czarnemi opaskami i owiniętemi krepą temblakami. Naprzeciw, w nieprzerwanym szeregu, stoją

poczty sztandarowe legjonistów i strzelców

i całego szeregu organizacyj. Las sztandarów ciągnie się na przestrzeni kilometra.

Po obu stronach loży Pana Prezydenta R. P., przybranej krepą, ustawiono maszty z flagami państwowemi, spowite krepą.

Przed lożą P. Prezydenta w miejscu, gdzie Marszałek Piłsudski przyjmował defilady wojska, stoi na kilkumetrowej wysokości wale, przykrytym darniną, **armata polowa z owiniętą wstęgą Virtuti Militari lawetą.** — Na niej spocznie trumna.

U podnóża nasypu, przed lożą Prezydenta zarezerwowano miejsca dla p. Marszałkowej Piłsudskiej i najbliższej rodziny, opodal miejsca dla wyższego duchowieństwa.

Niedaleko za wałem, ustawiona jest na szynach otwarta **platforma wagonowa t. zw. lora, pomalowana na kolor czarny — na której uda się do Krakowa w swą ostatnią podróż szlakiem pierwszej kadrowej, Marszałek Piłsudski.**

Na platformie widać działo polowe z przodkiem i z lawetą, owiniętą wstęgą Virtuti Militari. Barwy orderu Virtuti Militari okalają platformę. Po czterech rogach platformy umieszczono od wewnątrz reflektory, które **rzucać będą snop światła na trumnę.**

W dali, po lewej stronie trybun u wylotu pola Mokotowskiego, widać pierwsze szeregi oddziałów wojskowych, przygotowanych do defilady.

Na polu panuje cisza i tylko z chwilą wyruszenia orszaku żałobnego z Katedry, gdy odezwały się dzwony kościelne, daleki **ich głos dochodzi do uszu oczekujących na oddanie ostatniego hołdu Wodzowi narodu.**



Eksportacja zwłok Pana Marszałka z Pałacu Belwederskiego odbyła się dnia 15-go b. m. o godz. 8 i pół wiecz. Trumnę nieśli generałowie: Rydz-Śmigły, Sosnkowski, Fabrycy, Rómmel. Kasprzycki, Rouppert. Za trumną postępował Pan Prezydent Rzplitej, który prowadził panią Piłsudską.

W loży Pana Prezydenta R. P. siedzi p. Mościcka. Niezadługo przybywa J.E. **ks. Kardynał Kakowski, zajmując również miejsce w loży Prezydenta.**

W loży przedstawicieli państw obcych widać już marszałka Petain z feldmarszałkiem Earl.

O godzinie 14-ej czoło konduktu żałobnego zbliża się do pola Mokotowskiego. Na czele kroczą **poczty sztandarowe legjonów i P. O. W.,** które zajmują miejsce po lewej stronie wału. Dalej oficerowie polscy i obcy niosą wieńce od Pana Prezydenta, rządu i liczne wieńce od szefów państw zagranicznych.

Po chwili, cały wał jest nimi pokryty. Po lewej stronie wału staje kolumna oficerów, trzymających na poduszkach najwyższe odznaczenia Marszałka—polskie i obce.

Ukazują się w długich szeregach

setki zakonnic, zakonników i kleru

oraz wyższego duchowieństwa z prowadzącym kondukt żałobny ks. biskupem polowym, wojsk polskich — Gawliną.

W tym momencie **wartę honorową przy wale obejmują wyżsi oficerowie.**— Naprzeciwko trybun staje bataljon honorowy piechoty z najeżonemi bagnetami. Przy platformie wagonowej staje pluton spieszony 1 pułku szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego z obnażonemi szablami.

Laweta z trumną Marszałka

wjeżdża na pole Mokotowskie wśród 300 tys. tłumu wzmaga się wzruszenie. Ludzie klękają. Panuje grobowa cisza, przerywana szlochem.

Laweta staje koło wału.

Pan Prezydent R. P. zajmuje miejsce w swej loży, obok siedzi pani Mościcka, p. premjer Sławek, ks. Kardynał Kakowski, kierownik ministerstwa spraw wojskowych, gen. Kasprzycki oraz członkowie Domu cywilnego i wojskowego.

Nadzwyczajne delegacje państw obcych zajmują miejsca po lewej stronie loży P. Prezydenta, zaś członkowie rządu, b. premjerzy, marszałkowie sejmu i senatu, prezes N. I. K. oraz najwyżsi dostojnicy sądownictwa po prawej stronie loży.

Oficerowie zdejmują trumnę Marszałka i niosą ją na swych barkach. Po obu stronach trumny, **eskortę honorową z obnażonemi szablami, pełnią najwyżsi generałowie, inspektorowie armji. Trumna okryta sztandarem Rzeczypospolitej z Orłem Białym, zostaje umieszczona na stojącej na wale armacie. Trumnę przepasuje wstęga Virtuti Militari. Na wieku trumny, umieszczona jest poduszka z sza**

blą, buławą marszałkowską i szarą maciejówką.

Na wzniesieniu, pokrytem czerwienią z dwoma rzędami krzeseł zasiada pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, córki Marszałka, dwaj bracia: Jan i Kazimierz oraz najbliższa rodzina.

O godzinie 14.45, wśród grobowej ciszy, przerywanej głosami dzwonów kościelnych,

rozpoczyna się defilada

Rewję wojsk rozpoczyna **defilada generałów, którzy maszerują czwórkami, pod dowództwem generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego.**

W pierwszej czwórce kroczą generałowie: **Sosnkowski i Żeligowski, przepasani tak, jak gen. Rydz-Śmigły — wielkiemi wstęgami orderu „Polonia Restituta".**

Gen. Rydz-Śmigły salutuje trzykrotnie przed trumną. Po przedefilowaniu, generałowie zawracają i ustawiają się w szeregu po prawej stronie wału, na którym ustawiona jest trumna.

Defiladę prowadzi konno gen. Orlicz-Dreszer, który staje za szeregiem generałów. Przy warkocie bębnów, jako pierwszy z oddziałów wojskowych, maszeruje **kompanja żołnierzy z pierwszej dywizji piechoty Legjonów,** prowadzona przez dowódcę dywizji, gen. Skwarczyńskiego. Na przedzie, niesione są **sztandary trzech pułków tej dywizji,** udekorowane wstęgami Virtuti Militari. Sztandary trzykrotnie salutują i pochylone, przechodzą poraz ostatni przed swoim Wodzem. Następnie idą: kompanja 9-ej dywizji piechoty siedleckiej, 14 dyw. p. wielkopolskiej i 19 dyw.

Po defiladzie, kompanja żołnierzy z pierwszej dywizji Legjonów, na czele z gen. Skwarczyńskim, zajmuje miejsce przy platformie żałobnej.

Za temi czterema dywizjami piechoty, maszeruje **kompanja 16 p. wojsk rumuńskich, którego szefem był Marszałek Piłsudski.** Potem przechodzą kolejno kompanje piechoty ze sztandarami **wszystkich pozostałych dywizyj.** W dalszym ciągu przechodzą oddziały korpusu ochrony pogranicza, marynarki, saperów, żandarmerji, spieszone oddziały broni pancernej, oddziały łączności, taborów, służby sanitarnej, służby uzbrojenia, intendentury, a następnie oddziały wojsk lotniczych.

W tym samym czasie, ukazuje się eskadra, złożona z

60 samolotów

których motory przerywają panującą dotychczas ciszę, **wstrząsającym warkotem Za chwilę, przelatują jeszcze nad trumną trzy olbrzymie samoloty bombowe.**

Potem ukazuje się kawalerja pod dowództwem gen. **Wieniawy-Długoszowskiego.** Kawalerja defiluje stępem. Na czele **pierwszy pułk szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego z orkiestrą na białych koniach.** W momencie, gdy gen. **Wieniawa-Długoszowski wznosi szablę do trzykrotnego salutowania, salutują sztandary. Jadący w pierwszym szeregu trębacze, wznoszą wgórę fanfary, z których zwisają czarne chorągwie, jednak nie wychodzi z nich żaden dźwięk; orkiestra milczy.**

Przechodzą kolejno szwadrony: 2 dywizji kawalerji, brygady kawalerji Bydgoszcz, brygady kawalerji — Poznań, 3 samodzielnej brygady kawalerji, 5 samodzielnej brygady kawalerji, brygady kawalerji — Białystok, brygady kaw. — Suwałki, bryg. kaw. — Baranowicze, 2 samodzielnej bryg. kaw., 6 bryg. kaw., bryg. kaw. — Równe, 10 bryg. kaw., 17 bryg. kaw. i wreszcie szwadrony K.O.P.

Defiladę artylerji prowadzi płk. Schally. Stępem defilują: dyon z 1 a. l. Leg., 32 d. a. l., 1 d. a. k., dyon artylerji ciężkiej 1 p. a. c.

Defilada skończona. Gen. Orlicz-Dreszer podjeżdża do wału, **zatrzymując się przed trumną Marszałka, trzykrotnie salutuje, poczem zawraca i galopem odjeżdża.**

Na wał wchodzą **generałowie z generalnym inspektorem sił zbrojnych, gen. Rydz-Śmigłym na czele, aby zdjąć trumnę i przenieść ją na platformę kolejową.**

W tej chwili rozlegają się

dźwięki hymnu narodowego i jednocześnie artylerja oddaje 101 strzałów.

Generałowie podnoszą trumnę na ramionach. W tym samym momencie **milkną strzały. W ciszy, trumna zostaje przeniesiona na rampę kolejową i umieszczona na armacie na odkrytej żałobnej platformie kolejowej.** Wojsko prezentuje broń. **U stóp rampy zatrzymuje się p. Marszałkowa Piłsudska, córki i dwaj bracia Marszałka. Na rampę wchodzą jedynie generałowie, najbliżsi współpracownicy Marszałka.**

Trumna zostaje przymocowana na lawecie. Na platformie układają oficerowie wieńce od Prezydenta R. P., od rządu, od kawalerów Virtuti Militari oraz od szefów państw obcych. Generałowie salutują i opuszczają rampę.

Trumna pozostaje sama

Wtem wkracza na platformę eskorta honorowa, złożona z 6-ciu pułkowników piechoty w hełmach stalowych z obnażonemi szablami. Pułkownicy zajmują miejsca po obu stronach trumny, stając na baczność. W tym samym momencie platforma odjeżdża. Toczy ją **własnemi rękoma generalicja oraz wyżsi oficerowie armji.** Oddziały 1 pułku szwoleżerów i pierwszej dywizji piechoty legjonów prezentują broń.

Trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego ginie z oczu zebranych tłumów, wśród dźwięków marsza „Pierwszej Brygady". **Moment ten jest tak wzruszający, że rozlega się powszechny płacz.**

Pan Prezydent R. P. i dostojnicy państwowi, opuszczają pole Mokotowskie.

O godzinie 19.30, **pociąg żałobny opuścił Warszawę.**

Pociąg rusza w drogę...

Warszawa, 17 maja.

(PAT) Z Pola Mokotowskiego, gdzie wojsko polskie złożyło ostatni hołd swemu największemu Wodzowi, defilując przed Jego trumną, platforma żałobna z trumną Marszałka została przetoczona przez generałów i wyższych wojskowych opodal i doczepiona do wagonu krytego z lokomotywą. Po chwili pociąg bardzo wolno rusza. **Na ulicy Filtrowej, po której wolno posuwa się pociąg, na balkonach domów wszyscy klękają — słychać szloch.**

Tłum podąża za pociągiem aż do pie tego posterunku kolejowego, gdzie dostęp publiczności zostaje wstrzymany.

Tu następuje skompletowanie pociągu, który zostaje następnie przetoczony na stację przed bazą lotniczą na Okęciu, skąd wyruszyć ma w drogę do Krakowa.

Na długo przed przybyciem pociągu z trumną Marszałka nadjeżdżają samochody, z których wysiadają: pani Marszałkowa Piłsudska z córkami, najbliższa rodzina Marszałka i jego najbliżsi przyjaciele.

Gdy pociąg z trumną Marszałka podjeżdża przed bazę lotniczą — kompanje honorowe prezentują broń, oficerowie salutują. **Platforma żałobna, oświetlona reflektorami zatrzymuje się naprzeciw bramy wjazdowej do bazy lotniczej.** Wartę honorową przy trumnie trzymają szwoleżerowie. Wzdłuż platformy żałobnej obejmują wartę honorową oficerowie lotnictwa.

Pani Marszałkowa Piłsudska z córkami i rodziną oraz najbliżsi przyjaciele Marszałka zajmują miejsca w pociągu.

Kompanje honorowe ponownie prezentują broń. Następuje dłuższa chwila ciszy, poczem pociąg rusza w drogę do miejsca wiecznego spoczynku Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Silne wrażenie na delegacjach zagranicznych

Paryż, 17 maja.

(Pat) O godz. 16-ej wszystkie radjostacje francuskie i wielka radjostacja luksemburska transmitowały specjalny reportaż z Warszawy. Wszyscy sprawozdawcy podkreślają *imponujące rozmiary manifestacji czci i hołdu, jaki oddała stolica Polski Marszałkowi.*

Agencja Havasa zaznacza, że objawy tego hołdu wywołały *niezwykle silne wrażenie na delegacjach zagranicznych.*

Wychodźtwo polskie we wszystkich miejscowościach Francji skupiało się przy radjoaparatach, aby w ten sposób wziąć udział w pogrzebie Wodza narodu.

Eskadra czechosłowacka

Warszawa, 17 maja.

(Pat) W czasie dzisiejszej rewji wojskowej na polu Mokotowskiem przed trumną Marszałka Piłsudskiego po przelocie eskadry, złożonej z 60 samolotów polskich, przeleciały 3 wielkie samoloty bombowe. Były to samoloty czechosłowackie, które specjalnie przybyły wziąć udział w oddaniu ostatniego hołdu Wielkiemu Wodzowi narodu polskiego.

Uroczystości żałobne w Katedrze św. Jana

Mszę św. pontyfikalną odprawił ks. kardynał Kakowski wśród niebywałego wzruszenia wiernych w kościele

Warszawa, 17 maja.

(PAT) Na kilka godzin przed uroczystem nabożeństwem, które rozpoczęło się o godzinie 10-ej do Katedry św. Jana przybywały delegacje, które składały wieńce. Delegacja włościan złożyła wielki wieniec ze zboża z orłem na szczycie.

Już o godz. 8-ej zaczęły przybywać **delegacje państw obcych z wieńcami.**

Wnętrze Katedry św. Jana powoli się zapełnia. W presbiterjum po lewej stronie zasiadają delegacje państw, reprezentujące głowy państwa. Po prawej stronie zajęli miejsca: marszałkowie sejmu i senatu, rząd i generalicja, przedstawiciel sądownictwa, prezes N. I. K., Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego. Dalsze miejsca zajmują członkowie korpusu dyplomatycznego. Po prawej stronie nawy głównej zasiadają przedstawiciele duchowieństwa wyznań obcych. Po tej samej stronie zasiedli podsekretarze stanu, posłowie i senatorowie z wicemarszałkami obu izb, rektorzy wyższych uczelni i przedstawiciele Polskiej Akademji Literatury. Po lewej stronie nawy głównej zajęli miejsca wyżsi urzędnicy.

W głębi widać liczny kler.

Pośrodku świątyni przybranej kirem, kwiatami i zielenią na

WYSOKIM KATAFALKU SPOCZYWA TRUMNA MARSZAŁKA.

Ze sklepienia świątyni opuszczają się ku niej chorągwie.

Na trumnie **buława marszałkowska, szabla i czapka Marszałka z orzełkiem legjonowym.** Wokół trumny płoną wysokie świece.

U wezgłowia leżą wieńce: od rodziny, od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu, od marszałków sejmu i senatu.

Wartę honorową pełnią oficerowie.

Między kolumnami nawy głównej przed trumną przed katafalkiem leżą wieńce, które zaścielają kamienną posadzkę.

Po lewej stronie za wieńcami stoją

OFICEROWIE Z PODUSZAMI,

na których spoczywają odznaczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obok oficerów polskich stoją oficerowie państw obcych z odznaczeniami zagranicznemi.

Po złożeniu wieńca przez delegację rumuńską

wartę honorową obok oficerów polskich pełnią oficerowie rumuńskiego 16-go pułku piechoty,

którego szefem jest Marszałek Piłsudski.

Zbliża się godzina 9-ta. Do Katedry przybywa

NAJBLIŻSZA RODZINA MARSZAŁKA.

U węzgłowia trumny na trzech wysuniętych fotelach zajmują miejsca pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska oraz córki Marszałka w ciężkiej żałobie.

O godzinie 10-ej wchodzi do Katedry Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego. Panu Prezydentowi towarzyszy premjer Sławek.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajmuje miejsce przy ołtarzu, mając przed sobą klęcznik okryty kirem. Obok Pana Prezydenta na tronie zasiada ambasador Ojca Świętego J. E. Nuncjusz Papieski msgr. Marmaggi.

Wszyscy powstają z miejsc.

Wychodzi ksiądz Kardynał Kakowski w otoczeniu wyższego duchowieństwa: arcybiskupa Galla, ks. biskupa polnego Przeździeckiego, ks. biskupa Gawliny, ks. biskupa Szlagowskiego i licznego kleru.

Na chwilę przed rozpoczęciem się nabożeństwa

GENERAŁOWIE ZACIĄGAJĄ WARTĘ PRZED KATAFALKIEM.

Mszę świętą pontyfikalną celebruje ks. Kardynał Kakowski.

Katedra zamiera w majestatycznej ciszy. Słychać szept modlitwy oraz śpiewania chorału gregorjańskiego kleryków pod przewodnictwem ks. prof. Nowackiego. W czasie „Requiem" pienia żałobne wykonał poznański chór katedralny. Msza święta kończy się.

Cierpienia, które Go zabiły

W **„Słowie"** wileńskiem pisze pos. Mackiewicz:

Hindenburg umarł w 85 roku życia. Piłsudski miał zaledwie 68, ale życie generała niemieckiego, to normalna karjera wojskowa, w korpusach kadetów, koszarach, na ćwiczeniach, na koniu, życie Wskrzesiciela Państwa Polskiego, to szarpanie nerwów wrażliwego dziecka we wrażej szkole, w której mówiono: „po polski goworit' wospreszczajetsia", po tem wilgoć więzień, etapy, przesyłki, poniewierki, stałe ciągłe, nieustające wytężenie nerwów. Pobyty w więzieniach i szpitalach więziennych. Praca w tajnej drukarni, w nadsłuchiwaniu, czy nie idzie szpicel, żandarm, sołdat. Odbijanie gazet w nadsłuchiwaniu, czy aby nie zagłośno skrzypiała maszyna. Miljony razy poruszyły się te dłonie, miljony razy poruszyły się te palce, które dziś stygną tam, w żałobnym katafalku, do których przywarły dziś z wdzięcznością swe usta cały naród polski, miljony razy poruszyły się ręce Marszałka Piłsudskiego w tych warunkach. Po więzieniach, przyszły męczarnie rozczarowań, przyszło uczucie upokorzenia, wywołane tem, że ten naród, który kochał, jakgdyby wyrzeka się myśli o walce zbrojnej, jakby wyrzeka się niepodległości samej. Poza tem wielka wojna, którą spędza nie tak jak generałowie, w sztabach i salonach, lecz w ziemniakach i wśród linji żołnierskiej. I skoro wiemy, że umarł od raka, wiemy także, że ten organizm, to serce, nerwy szarpały się tyle lat w walce męczeńskiej, w ofiarach, że zdrowiem swojem płacił za nas, za to, żeśmy wyrwani z niewoli, żeśmy ocaleni od bolszewików, płacił za nas, że żyjemy. Gdyby nie my, nie naród polski, nie przyszłyby na Niego cierpienia, które Go zabiły.

Dziś na Wawelu



Wawel. Katedra od strony południowej.

Ostra Brama jest stąd tak bardzo daleko, jak Litwa dzieciństwa. Ale fale Wisły przepływają tak samo niepowstrzymanie naprzód, jak srebrne wody Wilji — jak czas...

Przez kamienne strzelnice Barbakanu oczy średniowiecza patrzą milcząco w zieloną młodość plant.

Chwieją się w górze: czarne krepy chorągwi i białe skrzydła strudzonych lotem gołębi. I dzwony, dzwony stu wieżyc.

Kołysze się zielony lasek w Oleandrach, po którym przechadza się wiosna — smutne dziś wspomnienie o roku 1914-tym. Drżą w posadach stare mury i świątynie. Dzwony zaś biją coraz potężniej.

W kościele OO. Franciszkanów zadrżały witraże, malowane genjalną ręką Wyspiańskiego. Sny mistrza i kolory malowideł oderwały się od szyb.

Zawirowały nad Wawelem — i zapachnęły wierszami poety:

„Idą posępni
a grają im dzwony
ze wszystkich kościołów
a grają im dzwony
żałobne

A grają im dzwony
ze wszystkich kościołów
a szumią, łopocą
szarfami przyczołów
chorągwie, proporce
pogrzebne.

Zadrżało we wnętrzu marmurowego sarkofagu króla Kazimierza Wielkiego. Coś jak zwiotczały szept rozszeleściło się wśród popiołów:

— O, serce, serce poety, które nawet po śmierci uderza mocniej, niż tysiąc serc rozhuczonych dzwonów ze śpiżu! O poezjo, która ze snu budzisz króle i zasypiać nie pozwolisz narodom!.....

I ocknął się Kazimierz Wielki, kraju budowniczy, ażeby niewidzialnemi źrenicami spojrzeć na wjazd drugiego Polski Odnowiciela, Marszałka Józefa Piłsudskiego......

***

Stary, strzelisty gotyk, modlący się przed srebrną trumną św. Stanisława — szlachetny włoski renesans, w lechickie przekuty marmury, a zdobiący boczne kaplice ręką monarchów pobożnych wzniesione, — romańska (najstarsza) okrągłość podziemnych krypt — jakiś podświadomy złoto-ciemny bizantynizm ruski i polska melancholja malowideł — ubóstwo pra-ludowego prymitywu i dostałe bogactwo barokowych rzeźb — oto przedziwny amalgamat stylów tej duszy Akropolu polskiego, wawelskiej katedry.

Zasię w katedrze pod posadzką, w kamiennych tumbach grobowców i w podziemnych kryptach leżą dwadzieścia cztery trumny — dwadzieścia cztery marmurowe rozdziały polskiej historji.

Oto, Władysław Łokietek, którego tułaczka na obczyźnie była prawie tak samo długa, jak dalekie były tajgi Sybiru, gdzie lat potem sześćset tęsknił Ktoś inny za skutą kajdanami niewoli Ojczyzną...

Oto Kazimierz Wielki, mądry prawodawca i szczęśliwy polityk. Dalej Władysław Jagiełło, pierwszy twórca koncepcji Unji polsko-litewsko-ruskiej, tam zaś dalej Zygmunt August, testamentu tego ostateczny wykonawca.

Nawet po śmierci surowo wygląda wykuta z kamienia twarz Stefana Batorego. Żelazną energją dążąc do pomniejszenia swawoli szlacheckiej, a do wzmocnienia władzy wykonawczej, zraził sobie wielu. Lecz cóż z tego, że tysiące oczu warcholskich spoglądało na niego ponuro: On i tak przeszedł do historji.

A Tobie, Janie Sobieski, jakie marzą się teraz sny? Czy wciąż jeszcze słyszysz szumy skrzydeł husarzy, szarżujących na zbite pułki janczarów?

Nad trumną Poniatowskiego szeleszczą jeszcze słowa, jakie wyrzekł zanim spienione fale Elstery porwały jego trupa i poniosły w nieśmiertelność: „Bóg mi powierzył honor Polaków". Snują się po cichu strofy „Anhelego" nad sarkofagiem Juljusza, a jedną wielką harfą, grającą pokoleniom pieśń romantyczną miłości Ojczyzny jest trumna wieszcza Adama.

Tu, w podziemiach wawelskich zamknęła się cała — tak różnorodna, tak dziwnie czasem złożona, jak architektura samego Wawelu — Dusza Polski.

Dziś do dwudziestu czterech trumien przybywa jeszcze jedna: Józefa Piłsudskiego.

***

Więc patrzą zdziwione
trumniskiem zgarbione
Anioły te boże jaśniejące....

Lecz zaraz potem duchy Wawelu uśmiechają się do zwłok Bohatera, niesionego na ramionach wiernych generałów. W Jego ofiarnym trudzie oswobodzenia Ojczyzny, w Jego genjuszu bitewnym, w smaganiach o zapewnienie Polsce mocarstwowego stanowiska, w Jego kładzeniu nacisku na rozbudowę armji narodowej, w Jego mądrości politycznej i państwowej, w bohaterskiej poezji Jego życia całego, ujrzeli Oni wszyscy: i Kazimierz Wielki, i mądry Stefan Batory, i waleczny Sobieski, i Władysław IV, i Kościuszko, i Adam Mickiewicz — odpryski własnych swoich marzeń i własnych idei.

Tedy niewidzialne cienie Ich składają Mu pokłon tak, jak równy wita równego.

Jego zaś trumna płynie bardzo powoli przez mroczną nawę katedry. Uginają się mocno plecy niosących ją generałów, starych druhów i towarzyszy dawnej chwały bitewnej.

Wśród bicia dzwonów, w migocie świec, wśród szlochu setek i tysięcy, kroczą ogromnie powoli i uginają się coraz bardziej: niosą przecież wraz z trumną ze zwłokami Pierwszego Marszałka serce całego trzydziestotrzy-miljonowego narodu. Całą jego dumę i chwałę.

A oni posępni
a grają im dzwony
ze wszystkich kościołów zawodne.....

Mieczysław Jagoszewski.

Ostatnia podróż Marszałka

Od Warszawy do Krakowa wzdłuż torów kolejowych ludność — przeważnie włościjańska—żegnała Zwłoki

Radom, 17 maja.

(Pat) — Godzina 17.35. Przy wyjeździe z Warszawy, na bocznym torze stoi pociąg pancerny „Piłsudski", który będzie poprzedzał pociąg żałobny z trumną Marszałka Piłsudskiego. Mimo deszczu, gromadzą się wzdłuż toru tłumy ludności.

Tuż za Warszawą, koło Okęcia, stoi brama z zieleni, opleciona krepą. — Z okien wagonu widać ściągającą ku torom ludność. Na skrzyżowaniach dróg, wiodących ku torom, **długiemi szeregami stoją furmanki włościańskie.** Wokół tłumy ludności. Na domach i chatach powiewa żałobne flagi.

P i a s e c z n o. — Na terenie przylegającym do nowego dworca kolejowego gromadzić się poczęła publiczność już od godz. 12-ej w poł. Mimo deszczu, **tłumy** **wystaly z godziny na godzinę, zalegając zwartą masą przestrzeń, długości kilometra** po obu stronach **toru kolejowego.**

We wzorowym porządku ustawiły się delegacje 12 powiatów woj. warszawskiego.

Poczty sztandarowe w liczbie 78-iu utworzyły szpaler sztandarów. Szeregi młodzieży i dzieci ze szkół Piaseczna, utworzyły zwarte szeregi, **trzymając w rękach** uzbierane przez **siebie bukieciki** polnych kwiatów. Na przedzie ustawiło się duchowieństwo, **przedstawiciele** władz, plutony honorowe Zw. Rezerwistów, Zw. Strzeleckiego i straży ogniowej, wreszcie — Związek Legjonistów. Obok stały delegacje ludności wiejskiej w strojach regjonalnych, duchowieństwo katolickie, przedstawiciele kościoła ewangelickiego i żydowskiego.

Około 10 tysięcy publiczności zalegało teren, położony przed dworcem. — Mimo ulewnego deszczu, mimo zmęczenia, wywołanego wielogodzinnem oczekiwaniem na pociąg, zgromadzona **publiczność zachowała się niezwykle karnie, stojąc w ciszy i skupieniu.**

Po godz. 20-ej dał się słyszeć przeciągły, jednostajny gwizd lokomotywy. Nadjeżdżał pociąg żałobny. W Piasecznie **zadźwięczały dzwony.** Rozległy się **głuche uderzenia bębna.**

Wśród przejmującej ciszy, w zupełnem znieruchomieniu, zgromadzonego tłumu, **powoli wjechał na stację żałobny pociąg.** Za ciemną masą wagonów osobowych, ukazała się **nagle zjawiskowo jasna platforma. Na tej platformie, wysoko umieszczona na lawecie, stała trumna okryta sztandarami. Biły w nią światła reflektorów.** W tem świetle, ostro **odcinały się sylwetki 4-ch wartowników pod bronią.**

Kiedy pociąg stanął, z trybuny wygłosił przemówienie starosta Mieszkowski, żegnając pełnemi wzruszenia słowami **Wielkiego Zmarłego w Jego ostatniej podróży.** Następnie ks. Sałagan zaintonował modły, poczem **wśród uderzenia bębna i głośnego płaczu dzieci, pociąg ruszył w dalszą swoją drogę.**

C h y n ó w. — Pociąg nie zatrzymuje się. Wokół stacji tłumy. Na stacji zwarte szeregi oczekujących. Zdaleka widać portret Marszałka Piłsudskiego na czarnem tle. Z budynku stacji powiewają czarne flagi.

W a r k a. — Z Piaseczna, w kierunku Warki, rozstawiły się co kilkanaście metrów posterunki straży ogniowej z okolicznych wsi i miasteczek. Pod Warką ,w lasach obozuje ludność z dalszych okolic, która przybyła na trase wozami i bryczkami. Wokół tłumy ludności. Przybyli specjalnym **pociągiem wieśniacy z Łowicza w strojach ludowych. Na budynku stacyjnym widnieje portret Marszałka Piłsudskiego.** Na peronie ustawiły się miejscowe związki i organizacje.

R a d o m. — Zwartym szeregiem stoją organizacje, wypełniając cały peron. Widać delegacje różnych organizacyj społecznych i przysposobienia wojskowego.

Skarżysko, 17 maja.

(Pat) — Pociąg żałobny zatrzymał się na stacji w Skarżysku o godz. 24-ej. **Na dworcu zgromadziły się delegacje z 200-stu sztandarami.** Przeszło 5000 osób oczekiwało w skupieniu nadejścia pociągu. Delegacje reprezentowały 5 powiatów. Wzdłuż toru **od Szydłowca do Skarżyska, stały tłumy okolicznych mieszkańców, które obliczają na kilkadziesiąt tysięcy osób.**

. Wzdłuż toru kolejowego, płoną wszędzie znicze.

W chwili odjazdu pociągu ze Skarżyska, odezwały się wszystkie syreny fabryk i parowozów.

Podczas pociągu, odprawiono modły żałobne, chór odśpiewał pieśni religijne. Orkiestra odegrała Marsza żałobnego-- Szopena. W chwili odjazdu pociągu, rozległy się dźwięki Pierwszej Brygady.

Ks. Kardynał odstąpił od ołtarza i zbliżył się do katafalku. Usunięto olbrzymie świece, które stoją w rzędzie po obu stronach katafalku. Zajaśniały boczne reflektory. Oczy wszystkich skierowały się na skromną trumnę,

KRYJĄCĄ NAJWIĘKSZĄ ŚWIĘTOŚĆ NARODU.

Osuwają całe zwały kwiecia, które ułożono między filarami świątyni z obu stron katafalku.

Na ambonę wchodzi ks. biskup Gawlina by wygłosić słowo Boże.

W chwili gdy ksiądz biskup Gawlina zakończył kazanie, katafalk otacza duchowieństwo.

Od strony głównego wejścia do świątyni, które jest otwarte na oścież — **z płaczącego od rana nieba wpada**

jasny promień słońca na trumnę, jakby ją całując.

Biskupi zajmują miejsce tuż przy katafalku. Za nimi ciało profesorskie wyższych uczelni, których przedstawiciele zjechali z całego kraju, ubrani w togi i berety. Księża stworzyli szpaler, poczem ks. Kardynał Kakowski zbliżył się do katafalku, **gdzie odprawił egzekwie żałobne.**

Ksiądz Kakowski przechodzi przez prezbiterjum, gdzie wszyscy zebrani dostojnicy polscy i państw obcych stoją.

TRUMNĘ MARSZAŁKA SPOWIJA MGŁA DYMÓW Z KADZIDEŁ.

Ks. Kakowski skrapia trumnę z czterech stron święconą wodą. Skolei premjer Sławek i wszyscy członkowie rządu przechodzą do głównej nawy i zajmują miejsce z lewej strony katafalku.

Do dostojnej Wdowy zbliża się inspektor armji gen. Rydz Śmigły i gen. Sosnkowski, którzy ją biorą pod ręce. Generał Kordjan Zamorski bierze poduszkę, na której spoczywa czapka, maciejówka, buława marszałkowska i szabla Zmarłego. Przynoszą nosze.

Znów gasną reflektory i pogrążają świątynię w półmroku. **Oficerowie zdejmują z trumny sztandar Rzeczypospolitej.** Odkryta stoi teraz na katafalku.

10 oficerów powoli i ostrożnie **zdejmuje trumnę ze szczątkami Wodza, biorąc ją na własne barki.** Tuż obok oficerów zgrupowany jest cały rząd. Powoli, krok za krokiem, znoszą oficerowie trumnę po stopniach katafalku i stawiają ją na noszach. Wszyscy dostojnicy zebrani w Katedrze wpatrzeni są w tej chwili w trumnę.

Z rąk oficerów biorą trumnę na swe barki ministrowie **z premjerem Sławkiem.**

Pochylają się głowy zebranych. Orszak żałobny idzie ku wyjściu.

Przez cały czas tej tragicznej ceremonji grają organy katedralne oraz śpiewa chór. Powoli rusza żałobny orszak do wyjścia katedry, okrążając czerwony katafalk. **Tuż za trumną postępuje Pani Marszałkowa, a za nią Pan Prezydent Rzplitej wraz z całym domem cywilnym i wojskowym, wicekanclerz Rzeszy gen. Goering, w otoczeniu oficerów niemieckich, trzej sędziwi marszałkowie — angielski, rumuński i francuski, ministrowie generałowie.**

O godz. trzy na dwunastą wyniesiono zwłoki Marszałka przed katedrę. **Tu złożono je na lawecie armatniej, której koła głośnym turkotem przed chwilą rozdarły głuchą ciszę panującą w ul. św. Jańskiej,** mimo olbrzymich zebranych tam tłumów Fronton katedry przybrany żałobnym kirem.

Wzdłuż chodników stoją skamieniałe w bolesnem oczekiwaniu zwarte szpalery oficerskie. Powoli wychodzą z katedry ks. biskupi i prałaci i gromadzą się przed lawetą. Za nimi podążają wszyscy ci, którzy wzięli udział w żałobnem nabożeństwie.

Ustawia się kondukt żałobny.

Za lawetą z Wodzem stoi Pani p. Marszałkowa, pochylona na ramieniu gen. Sosnkowskiego. Dalej kilku oficerów i żałobna gromadka niewiast, wśród niej córeczki Wodza.

Bez przerwy biją dzwony katedralne.

O godz. 12 rusza kondukt pogrzebowy, kierując się w stronę pola Mokotowskiego.

Gen. Orlicz-Dreszer prowadzi żałobny kondukt wojskowy

Pochód utworzył się jeszcze w czasie gdy w Katedrze św. Jana odbywało się żałobne nabożeństwo. Pochód rozpoczął się na godzinę przed nabożeństwem.

Żałobny kondukt wojskowy prowadził gen. Orlicz - Dreszer. Za nim szły delegacje wszystkich 30 dywizyj piechoty. Na czele każdej dywizji szedł generał, jako dowódca dywizji, poczem delegaci poszczególnych pułków ze sztandarami. Za piechotą postępowała marynarka, poczem lotnicy, kawalerja prowadzona przez gen. Wieniawę-Długoszowskiego oraz artylerja. Za oddziałami wojskowemi podążała na lawecie armatniej trumna ze zwłokami Marszałka, a za nią rodzina, rząd i delegaci państw obcych.

Tam, gdzie spoczną na wieki Jego szczątki

Dziś o godz. 7.30 rano przybędzie do Krakowa pociąg, który przywiezie Zwłoki Wielkiego Budowniczego

Półmiljonowa rzesza weźmie udział w wielkiej manifestacji żałobnej

Kraków, 17 maja.

Dzisiaj o godzinie 8-ej rano wyruszy Marszałek Piłsudski w swą ostatnią podróż ziemską.

Koło godziny 7.30 rano przybędzie na dworzec Zachodni pociąg z wagonem-kaplicą, w którym spoczywać będą Zwłoki Wodza Narodu. Na dworcu zbiorą się najwyżsi dostojnicy polscy i zagraniczni. Na peronie obecni będą tylko: Prezydent R. P., rodzina Zmarłego, szefowie państw obcych, wzgl. ich reprezentanci, premjer, marszałkowie sejmu i senatu, generalny inspektor armji, rząd i generalicja, prezes Najwyższej Izby Kontroli, Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego, korpus dyplomatyczny i delegaci Polaków z zagranicy.

Tuż przed godziną 8 zostanie trumna zniesiona z pociągu i **na ramionach generałów przeniesiona przez nowe wyjście z dworca Zachodniego na przygotowaną lawetę.**

Tymczasem uformuje się pochód. — Czoło jego stanowić będą oddziały wojska ze sztandarami, dalej postępować będzie asysta duchowna i laweta ze Zwłokami, za któremi kroczyć będzie **rodzina Zmarłego, Prezydent R. P. i wszyscy inni dygnitarze.** Za nimi postępować będzie duchowieństwo, sejm i senat, rektorowie wyższych uczelni, prezesowie Akademji Umiejętności i Polskiej Akademji Literatury, szefowie i naczelnicy wydziałów II instancyj, rada miejska, dyrektorowie i prezesowie instytucyj państwowych, Polacy z zagranicy, Związek Legjonistów, Związek Strzelecki, młodzież szkolna, urzędnicy państwowi i samorządowi, organizacje b. wojskowych, społeczne i zawodowe oraz włościanie, którzy nie będą znajdowali się w grupie na trasie ani na Wawelu.

Kondukt ruszy podaną przez nas wczoraj trasą, która nie ulegnie już żadnej zmianie. Orszak będzie postępował stosunkowo dość szybko, bo przestrzeń z dworca na Wawel odbędzie w ciągu 3 i pół godzin.

Z ulicy Straszewskiego skieruje się pochód żałobny w ulicę Podzamcze, do stóp Wawelu. **Tu zdjęta zostanie trumna z lawety i poniesiona znowu na barkach dwunastu oficerów drogą królewską na Wawel, gdzie trumna zostanie złożona na katafalku obok ołtarza Św. Stanisława.**

Natychmiast po złożeniu trumny w katedrze zajmą w kościele miejsca: najwyżsi dygnitarze państwowi, państw obcych oraz celebrant i konieczna asysta duchowna, poczem rozpocznie się **odrazu nabożeństwo żałobne.** Więcej osób do katedry wstępu nie otrzyma.

Równocześnie, a więc podczas odprawiania nabożeństwa, odbędzie się ostatnia defilada przed Wodzem Narodu. Wszyscy uczestnicy pochodu żałobnego, a na końcu niezorganizowana publiczność, wchodzić będę na Wawel drogą królewską, przedefilują przed frontem katedry, poczem opuszczą Wawel drogą ku Pl. Bernardyńskiemu.

Nabożeństwo potrwa około półtorej godziny. Koło godz. 1-ej nastąpi zniesienie trumny ze zwłokami do przygotowanej krypty.

Cały pochód — jak już pisaliśmy — zdążać będzie w milczeniu. Jedynie tylko rozdzwonią się dzwony w całem mieście. W chwili zniesienia trumny do krypty odezwie się **101 strzałów armatnich. W tej chwili zamrze ruch w całem mieście. Wszyscy staną w miejscu, na którem będą się znajdowali, i stać będą z obnażonemi głowami przez trzy minuty w zupełnem milczeniu.**

Po złożeniu trumny w krypcie uroczystość żałobna zostanie zakończona.

Kraków przygotowuje się godnie do oczekującej go olbrzymiej manifestacji żałobnej. **Cała trasa udekorowana jest chorągwiami żałobnemi i girlandami z zieleni. Wzdłuż ulic i placów, któremi podąży kondukt pogrzebowy, ustawiono 600 wysokich masztów po obu stronach jezdni. Z masztów zwisają flagi żałobne, a na szczytach ich znajdują się srebrne orły legjonowe.**

Dworzec kolejowy udekorowano festonami z zieleni i żałobnemi flagami. — Brama dworca Zachodn. przemieniona została w żałobnie udekorowany łuk triumfalny. Wszystkie latarnie w mieście oraz latarki orjentacyjne przed domami pokryte zostały kirem. — Podczas pogrzebu wszystkie te latarnie będą płonęły. Na trasie pogrzebu płonąć również będą olbrzymie znicze.

Ruch przyjezdnych w Krakowie jest olbrzymi. Wczoraj od rana co kilkanaście minut przybywały na dworzec główny pociągi, wiozące tysiące uczestników uroczystości pogrzebowych. Równocześnie przybywały pociągi nadzwyczajne z uczestnikami na dworce boczne. W ciągu jednego dnia wczorajszego przybyło około 200 tysięcy osób, tak, że liczba przyjezdnych w dniu dzisiejszym przekroczy niezawodnie 300 tysięcy.

Wodzowi narodu odda więc hołd w czasie Jego pogrzebu przeszło pół miljonowa rzesza publiczności.

Dzięki przygotowaniom oczekiwać należy, że wszystkie uroczystości krakowskie odbędą się we wzorowym porządku. Zorganizowano dobrze biura kwaterunkowe oraz służbę bezpieczeństwa na terenie całego miasta. W szeregu punktów miasta czynne będą także stacje sanitarne.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych poczęły się już na ulicach miasta gromadzić grupy publiczności, które w ciągu nocy z każdą chwilą wzrastały.

Jak się dowiadujemy, zamknięcie ulic przez policję nastąpi w pobliżu dworca o godz. 6 rano, natomiast w ulicach odleglejszych, w okolicy śródmieścia i ul. Straszewskiego zamknięte zostaną o godz. 7 rano. Po zamknięciu ulic nikt nie może być przepuszczony trasą pochodu. Ponowne otwarcie ulic nastąpi w kilkanaście minut po przejściu konduktu pogrzebowego.

Polska oddaje dziś Nieśmiertelności szczątki doczesne i pamięć Józefa Piłsudskiego. W grobach królewskich snem wiekuistym spoczywać będzie Król-Duch pokolenia naszego, Wskrzesiciel i Odnowiciel Rzeczypospolitej, nasz ukochany Komendant i Wódz.

Nad Jego grobem otwartym stoi dziś w czci głębokiej i żalu cała Polska. Nad Jego grobem schylają się w kiry spowite sztandary nasze i obce.

Przy dźwięku dzwonów i wśród huku dział żegnamy Cię, Ojcze Narodu, na drogę Twoją wieczystą. W żałobie naszych serc przesyłamy Ci ostatnie pozdrowienia ziemi.

W tej bolesnej godzinie ślubujemy Ci, nad trumną Twoją pochyleni, wierność naszej ku Tobie miłości i pamięci.

Bądź Komendantem naszych uczynków, Wodzem naszych myśli, abyśmy i dzieci nasze pod przewodem, któryś nad nami w godzinę zgonu ustanowił, na chwałę i wielkość Ojczyzny pracowali, a w dniu potrzeby potrafili życie nasze złożyć w ofierze Tej, którąś Ty ukochał nadewszystko.

Klepsydry

Na murach Krakowa ukazały się klepsydry następującej treści:

Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, Wódz Narodu i Ojciec Ojczyzny, Obywatel Honorowy Miasta Krakowa, Który w dniu 6 sierpnia 1914 roku opuścił Kraków, jako Komendant pierwszych żołnierzy Odrodzonej Polski, powraca w dniu 18 maja 1935 roku w mury Krakowa na Wiekuiste Mieszkanie.

Chyląc przed Nim w pokorze czoła przekażmy pamięci pokoleń stworzony Przezeń Wzór Niedościgły ofiarnej służby dla Polski.

MIECZYSŁAW KAPLICKI
Prezydent stoł. król. m. Krakowa



Katedra Wawelska, w której spoczną prochy ś. p. Marszałka Piłsudskiego, jako równego między królami.

Hołd publiczności francuskiej

Paryż, 17 maja.

(PAT) Kilka kinoteatrów paryskich, m. in. kino dziennika „Paris Soir" na polach Elizejskich, wyświetla film odzwierciadlający różne epizody z życia Marszałka, m. in. przyjmowanie przez Niego rewji na Polu Mokotowskiem. Jednocześnie wyświetlany jest film ilustrujący rozwój Polski współczesnej. **Ukazanie się Marszałka na ekranie publiczność wita powstaniem z miejsc.**

Kolejność delegacji zagranicznych

Warszawa, 17 maja.

(PAT) We wszystkich uroczystościach związanych z pogrzebem Marszałka Piłsudskiego misje nadzwyczajne państw obcych są ustawiane w porządku alfabetycznym według alfabetu francuskiego.

DZIŚ ŻEGNAMY MARSZAŁKA,

towarzysząc Mu myślą i sercem w Jego ostatniej ziemskiej wędrówce.—Od godz. 9 do 13 zamrze życie w Łodzi

Cała Polska na pogrzebie swego Wodza

Dziś spoczną na Wawelu, w starej stolicy królewskiej, w podziemiach Katedry zwłoki ś. p. Pierwszego Marszałka Polski, Wodza-Bohatera Józefa Piłsudskiego. Po swej ostatniej ziemskiej wędrówce, złoży On utrudzone czoło w cieniu krypty, w której błądzą duchy wielkich królów polskich, jako równy między królami. I oto od tej chwili już doprawdy nie stanie Go między nami, nie będzie Go już więcej na ziemi.

I w tym dniu tak strasznym, tak tragicznym, Łódź poraz ostatni skłoni głowę, wznosząc modły żarliwe o spokój duszy Tego, którego całe życie przeniknięte było myślą, by zapewnić spokój nam.

O godzinie 9 rano zamknięte zostaną wszystkie biura państwowe, samorządowe i prywatne, zakłady przemysłowe, sklepy, fabryki, budki ze sprzedażą papierosów — zamrzeć musi całe miasto.

O tej godzinie uroczyste nabożeństwa żałobne odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań.

O godzinie 10-ej rozpocznie się uroczyste nabożeństwo w Katedrze św. Stanisława Kostki, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Łódzkiego Włodzimierza Jasińskiego. Przy symbolicznym katafalku, na którym stoi popiersie Marszałka i leżą szabla oraz szara maciejówka, pełnić będą wartę oficerowie rezerwy. Na nabożeństwo przybędą władze państwowe, cywilne i wojskowe, samorządowe, przedstawiciele placówek zagranicznych, organizacyj i stowarzyszeń. Przemówienie wygłosi ks. oficjał Bączek.

Gdy nabożeństwo zostanie skończone — a w tym właśnie czasie Zwłoki składane będą na Wawelu — odezwą się syreny fabryczne. Będzie to sygnał do zatrzymania się całego ruchu w mieście. Staną tramwaje i wszelkie pojazdy, jak samochody, dorożki, zatrzymają się nieruchomo w miejscu wszyscy przechodnie, celem zachowania milczenia, dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z odkrytemi głowami, stojąc, oddadzą wszyscy ostatni hołd Cieniom Wielkiego Zmarłego.

Wszystkie biura, zakłady przemysłowe, sklepy, budki — będą zamknięte do godziny 1 po poł.

W tym czasie gdy zabuczą syreny, znamionując moment składania prochów ś. p. Marszałka Polski do grobów królewskich, oddziały strzeleckie na terenie Łodzi złożą następujące ślubowanie:

„W OBLICZU MAJESTATU ŚMIERCI, UROCZYŚCIE PRZYRZEKAMY WODZOWI NARODU, PIERWSZEMU MARSZAŁKOWI POLSKI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU — SŁUŻYĆ WIERNIE NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ I TEJ NAJWYŻSZEJ SŁUŻBIE PODPORZĄDKOWAĆ NASZE ZAMIARY I CZYNY. ŚLUBUJEMY STAĆ WIERNIE NA STRAŻY POTĘGI OJCZYZNY I WOLNOŚCI, ZDOBYTEJ KRWIĄ I TRUDEM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, POD JEGO NACZELNEM DOWÓDZTWEM I KOCHAĆ JĄ MIŁOŚCIĄ TAK GORĄCĄ I CZYSTĄ, JAK JĄ KOCHAŁO WIELKIE SERCE OJCA OJCZYZNY ZANIM NA WIEKI BIĆ PRZESTAŁO. GDY NARÓD W ŻAŁOBIE CIAŁO WODZA NA WIECZNY ODPOCZYNEK MIĘDZY KRÓLÓW SKŁADA, ŚLUBUJEMY TRWAĆ I BRONIĆ AŻ DO OSTATNIEGO TCHU NAJDROŻSZEGO DZIEDZICTWA IDEJ I WSKAZAŃ JEGO NIEŚMIERTELNEGO DUCHA“.

I tak oto zakończymy dzień dzisiejszy — ostatni akt, ale nie ostatni dzień żałoby.

***

ZARZĄD STOWARZYSZENIA POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w Łodzi prosi za naszem pośrednictwem wszystkich członków, aby zebrali się dziś o godz. 9,15 w lokalu stowarzyszenia, celem wspólnego udania się pod sztandarem stowarzyszenia na nabożeństwo żałobne do Katedry.

***

ZWIĄZEK ZAWODOWY HANDLOWCÓW POLSKICH w Łodzi wzywa wszystkich członków do najliczniejszego udziału w nabożeństwie w Katedrze. Zbiórka i wymarsz z lokalu związku (Piotrkowska 108) ze sztandarem, punktualnie o godz. 9,30 rano.

***

ZARZĄD ZWIĄZKU ULICZNYCH SPRZEDAWCÓW WYROBÓW TYTUNIOWYCH — inwalidów wojennych, wzywa wszystkich członków do udekorowania dziś kiosków kirem i do tłumnego udziału w nabożeństwie w Katedrze.

***

Dziś o godz. 6,15 po poł. w lokalu organizacji „Betar“ przy ul. 6 Sierpnia 25 odbędzie się żałobna zbiórka gniazda łódzkiego z udziałem komendy, celem uczczenia pamięci ś. p. Pierwszego Marszałka Polski, Wskrzesiciela Niepodległości, Józefa Piłsudskiego.

Pan Marszałek przyjmuje defiladę w r. 1933



KRONIKA

Maj 18 Sobota

Dzis Feliksa Kapuc. M.
Jutro Piotra Celest.

Wschód słońca	3.39
Zachód słońca	19.24
Wschód księżyca	20.37
Zachód księżyca	3.26
Długość dnia	15.02
Przybyła dnia	8.47

Pobór rocznika 1914

Dziś, w sobotę, dnia 10 b.m. przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery początkowe Sz., T, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji, przed komisją poborową nr. (Piotrkowska 165) — poborowi rocznika 1914 na litery od L do Z wł. z terenu 6 komisarjatu i na litery A. C, Ch, z terenu 7 komisarjatu, przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) — poborowi rocznika 1914 oraz poborowi z kat. B. roczników 1912 i 1913 od liter N do Z. wł. z terenu gminy Nowosolna.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartą odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p).

Hołd Tomaszowa dla Marszałka Piłsudskiego

Na zebraniu Komitetu Żałoby Narodowej prezes BBWR i prezes Towarzystwa Przeciwgruźliczego, dr. Witold Szyszkowski wysunął wniosek, by dla uczczenia pamięci Wodza Narodu, nazwać budowaną przez Towarzystwo Przeciwgruźlicze kolonję letnia dla dzieci obok wsi Zawada — „Żułówek“, od nazwy miejscowości, gdzie urodził się Wskrzesiciel Niepodległości Polski.

Następnie dr. Szyszkowski zakomunikował, że ofiaruje na wykończenie kolonji zł. 100.

Niewątpliwie wiele osób pójdzie za tym przykładem i ofiarnością swą przyczyni się do szybkiego wykończenia kolonji.

Rehabilitacja dr. Czekatowskiego

Donosiliśmy w swoim czasie o nadużyciach w rzeźni chojeńskiej, w związku z któremi zatrzymany został b. kierownik rzeźni dr. Czekatowski, zwolniony rychło potem z aresztu prewencyjnego.

Jak się obecnie dowiadujemy, po zakończonem dochodzeniu, które nie znalazło podstaw do wytoczenia dr. Czekatowskiemu sprawy karnej — został ten ostatni całkowicie zrehabilitowany i śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone.

W najbliższym czasie staną przed sądem istotni sprawcy nadużyć w rzeźni na Chojnach. (g)

Zgierz składa hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

Onegdaj wieczorem odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie rady miejskiej w Zgierzu. W posiedzeniu wzięły udział wszystkie kluby radzieckie. Radni stojąc, wysłuchali orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej i przemówienia prezydenta miasta p. Świercza.

Następnie uchwalono wysłać depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej i pana premjera Sławka.

Na najbliższem posiedzeniu rada miejska w Zgierzu poweźmie uchwałę o wyasygnowanie pewnej kwoty z funduszów miejskich na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego. (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54). L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Łódź klęczy przed trumną Wodza

Wczorajsze manifestacje żałobne miały charakter niezwykle uroczysty i powszechny.—Cała ludność brała w nich udział najszczerszy.

Ślubujemy wierność ideałom i wskazaniom Ojca Narodu

Ciężki, tragiczny nastrój żałobny w Łodzi, spotęgował się wczoraj i pogłębił. Świadomość, iż w Warszawie odbywała się ostatnia rewja, ostatnia wielka parada wojska przed Wielkim Wodzem, wycisnęła mocne piętno na wszystkich.

W wielu punktach Łodzi ustawiono głośniki radjowe, przez które od 10 rano, bez przerwy, nadawano przebieg uroczystości żałobnych w Warszawie. — Przed głośnikami na ulicach, tłumy ludzi wsłuchujących się pilnie w każde słowo Od czasu do czasu, rozlegał się głośny szloch i łkanie. A gdy zaczęła się wielka parada, gdy werble oznajmiły, iż przed trumną Wodza poraz ostatni defiluje wojsko — ludzie **płakali szczerze i rzewnie, nie bacząc na to, że inni na nich patrzą.**

Zjazd delegacyj

Od wczesnego ranka, zaczęły do Łodzi ściągać delegacje z całego województwa, by wziąć udział w odprowadzeniu swych przedstawicieli na pociąg do Krakowa. Pierwsze przybyły delegacje z powiatu łódzkiego i zgromadziły się w kościele garnizonowym św. Jerzego. — O godzinie 11-ej na miejsce ściągnęło ponad 30.000 ludzi.

Mszę w kościele odprawił **ks. dr. Nadolski z Aleksandrowa,** który przybył na czele delegacji tego miasta, następnie uformował się pochód żałobny, który przy dźwiękach marsza Szopena przeszedł ul. 11 Listopada i Ogrodową pod gmach Urzędu Wojewódzkiego. Czoło pochodu stanowił Związek Strzelecki, następnie kroczyły organizacje sfederowane b. wojskowych, oddziały strażackie, delegacje szkół powiatowych i mieszkańców poszczególnych miast, miasteczek, gmin i osiedli.

Delegacja z powiatu udała się, ze starostą Makowskim na czele, do p. wojewody Hauke Nowaka. Przed p. wojewodą, starosta Makowski złożył w imieniu ludności powiatu łódzkiego

ŚLUBOWANIE WIERNOŚCI IDEAŁOM I WSKAZANIOM WODZA.

Gdy wojewoda Hauke-Nowak ukazał się na balkonie, orkiestra odegrała hymn narodowy i w tym momencie pochód ruszył dalej, kierując się przez ul. Piotrkowską, pod gmach starostwa powiatowego, na ul. Piotrkowską 100.

Cały fronton gmachu został przybrany kirem. Na tle tej czerni, ustawiono olbrzymi

POSĄG MARSZAŁKA,

przy którym zaciągnął wartę związek strzelecki. I taka była cisza wielka, taka powaga przed tym posągiem, jakgdyby przechodnie cześć oddawali zwłokom które w tym momencie, odbywały drogę z katedry św. Jana w Warszawie na pole Mokotowskie.

Przemówienie starosty Makowskiego

Nikt nie nakazywał — a ludzie ze smutkiem, z powagą i w skupieniu przechodzili przed posągiem, obnażając głowy. W tym tłumie spacerującym, zwykle tak głośnym, panowała cisza, jak w świątyni. I tak wielki żal bił od tego symbolicznego pomnika, że ludzie obawiali się głośno mówić — uwagi zamieniano szeptem.

Wreszcie nadciągnął pochód. Ustawiły się poczty sztandarowe z obu stron posągu, i z gmachu starostwa, przez megafony przemówił

STAROSTA MAKOWSKI —ŻOŁNIERZ I KADROWEJ,

do której w dniu 6 sierpnia 1914 roku, Komendant zwrócił się z następującemi słowami:

— **SPOTKAŁ WAS TEN ZASZCZYT NIEZMIERNY, ŻE PIERWSI WEJDZIECIE DO KRÓLESTWA, JAKO KOLUMNA CZOŁOWA PRZYSZŁEJ ARMJI POLSKIEJ.**

Starosta Makowski mówił o życiu Komendanta, o Jego umiłowaniu swych żołnierzy, o Jego umiłowaniu całego Narodu Polskiego. Smutkiem i żalem nabrzmiałe były słowa mówcy. Zakończył p. starosta swe przemówienie następującym apelem-deklaracją:

— **NIE STAŁO WODZA, ALE ZOSTAŁY JEGO NAUKI. I TE NAUKI JEGO BĘDĄ DLA NAS NAJŚWIĘTSZYM NAKAZEM.**

Orkiestra zagrała I Brygadę. Ludzie z obnażonemi głowami, ruszyli na Plac Wolności.

Punkt kulminacyjny żałoby nastąpił o godz. 4-ej popoł. O tej porze, gdy

MARSZAŁEK OPUSZCZAŁ NA ZAWSZE WARSZAWĘ —

ruszył pociąg, wiozący Jego prochy do Krakowa. A w Łodzi zaczęto szykować się do oddania Mu ostatniego hołdu. Nie trzeba było upominać nikogo — wszystkie sklepy, biura i przedsiębiorstwa zostały natychmiast i odrazu zamknięte. Całe miasto zamarło i widać było, że wszyscy, wszyscy, cała ludność złączona jest jednem uczuciem, żyje jedną myślą o Nim, o Wielkim Marszałku, który nas osierocił...

Mimo ulewy, tłumy na ulicach stały nieporuszone, milczące, skupione i zbolałe.

Na Placu Wolności, w międzyczasie, zebrały się delegacje. O godz. 4.30 popoł, cały plac zalany był tłumem. Skupiło się na nim przeszło 80.000 ludzi. Na specjalnem podjum ustawiono

URNY Z ZIEMIĄ, KTÓRE BĘDĄ ZAWIEZIONE DO KRAKOWA.

W chwilę później, ukazał się komisarz Wojewódzki, który odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej i wezwał do oddania hołdu Zmarłemu przez 2-minutową ciszę. Obnażyły się wszystkie głowy. Oficerowie i b. wojskowi znieruchomieli z dwoma palcami u czapek.

Po dwuch minutach

komisarz Wojewódzki

wygłosił następujące przemówienie:

Polacy!

Zebraliśmy się tutaj, mieszkańcy miasta Łodzi i wszystkich powiatów województwa łódzkiego, by złożyć hołd cieniom Największego Polaka, by zaświadczyć wobec całej Polski, że idea Marszałka żyje wśród nas i zawsze żyć będzie, że gotowi jesteśmy prowadzić dalej pracę w myśl zasad i ideałów Wielkiego Naszego Nauczyciela. Zebraliśmy się jeszcze dla tego, by w uroczystym pochodzie odprowadzić tych, którym danem będzie oddać ostatnią posługę Marszałkowi Piłsudskiemu.

Składając hołd Wielkiemu Polakowi, który odszedł od nas w zaświaty, chcemy mu złożyć dary, które miłe byłyby Jego sercu. A cóż my ofiarować możemy temu Bogaczowi, który za życia, dla siebie niczego nie żądając, szczodrą ręką rozrzucał królewskie dary swego charakteru, myśli i czynu? Cóż my Mu po śmierci ofiarować możemy? A jednak ofiarujemy Mu to, co najwięcej i najmocniej ukochał, bo krwią i potem zroszoną ziemię Polski, ziemię z mogił tych, którzy przed Nim i wraz z Nim rwali okowy najeźdźców, aż wreszcie pod Jego zwycięskim przewodem zerwali kajdany. I legną te grudki ziemi wraz z masą takiej samej z innych ziem Polski w tym wielkim pomniku, który powstanie w pięknej ziemi krakowskiej, w tej ziemi, skąd poszedł zew na całą Polskę i powstał wielki czyn zbrojny Józefa Piłsudskiego.

A pomnik ten, głosem wielkim po wsze czasy głosić będzie przyszłym pokoleniom o potędze Wielkiego Ducha, który tę ziemię polską z martwych podniósł i ją do potęgi przywrócił, będzie wielkim głosem wołał do sumień polskich, by tej wspaniałej spuścizny nigdy nie uroniły, a strzegły jej po wsze czasy, by wielką i potężną była.

Zabrzmiały dźwięki marsza żałobnego Chopina. Znów obnażyły się wszystkie głowy. Po chwili na podjum zajmuje miejsce

sędzia Oksza-Strzelecki

— **Dziś, gdy składamy hołd prochom Wodza Narodu, my wszyscy, których On tak ukochał, przypomnijmy sobie Jego całe życie przebogate, które powinno nam być drogowskazem. Miał On w swem życiu piękne i radosne chwile, ale miał też chwile zgryzot i smutku. Nie szczędzono Mu zmartwień, nie szczędzono kalumnij, kłody rzucano pod nogi tego Największego Polaka, jakiego ziemia nasza wydała na przestrzeni całej histo rji. I przyszłe pokolenia dopiero zrozumieją, jaka była rola naszego Wodza w narodzie naszym. Zrozumieją i łzy gorzkie wylewać będą, wspominając te cierpienie, po których stąpać niekiedy musiał. Ale dziś, gdy już Go nie stało wśród nas**

SKŁADAMY UROCZYSTE ŚLUBOWANIE,

że nie zboczymy nigdy z drogi, którą On nam wytyczył i kroczyć nią będziemy mimo wszelkie trudności, ku świetlanej przyszłości naszej Ojczyzny.

Tłum zafalował. Zaczął się formować pochód.

Otwierało go wojsko, na którego czele kroczył, podtrzymywany przez dwuch oficerów, **staruszek-weteran 1863 roku.** Szedł z trudem, zgarbiony, ale nie wyrzekł się pragnienia oddania w ten sposób hołdu Człowiekowi, dzięki któremu ziściło się to, o co porwał się on z innymi przed pół wiekiem, gdy brał udział w powstaniu — ziścił się sen o Niepodległości.

Za wojskiem — przysposobienie wojskowe, Strzelec, policja konna, oficerowie rezerwy, sfederowane oddziały rezerwistów i delegacje ze sztandarami. Las sztandarów przepłynął przez Łódź, odprowadzając tych, którzy kroczyli na samym przedzie, za transparentem żałobnym, na którym widniało

GODŁO I NAZWA NASZEGO MIASTA

a którzy będą dziś reprezentowali nasze miasto w Krakowie.

Pochód był tak wielki, że delegacje już znajdowały się na dworcu, żegnane przez p. wojewodę Hauke-Nowaka i zastępcę dowódcy O. K. płk. dypl. Chilarskiego, a koniec pochodu przepływał jeszcze przez ul. Piotrkowską.

W chwili, gdy pochód ruszył z Placu Wolności —

ZABUCZAŁY SYRENY FABRYCZNE.

Jedną minutę trwał ich sygnał i w ciągu tej jednej minuty, znieruchomiało całe miasto.

Na dworcu, delegacje zajęły miejsca w specjalnym pociągu. Orkiestra odegrała marsza Chopina i przy dźwiękach tych żałobnych tonów, pociąg ruszył do Krakowa.

Litwini zazdrośni o „Dziadka"

Wbrew pozorom, istnieje na Litwie wielki sentyment dla Polski

Kowno, 17 maja.

Los często zrządza, że upragnioną, a zdawałoby się nieosiągalna w ciągu życia idea, realizuje się bez trudności z chwilą śmierci jej bojownika. Czy nie stanie się tak z polsko-litewskiem porozumieniem, którego pragnienie głęboko tkwiło w sercu Marszałka Piłsudskiego? Czy pośmiertne spotkanie w wileńskiej krypcie tego serca ze spoczywającemi dotąd na litewskiej ziemi prochami Matki ś. p. Marszałka, nie będzie miało znaczenia symbolicznego?

Litwini wypierają się wprawdzie wszelkiego sentymentalizmu i romantyzmu, **kult dla Marszałka wszakże jest jednym z tych kilku sentymentów, jakie im i nam są wspólne. „Polacy zabrali nam co mieliśmy najlepszego: przywłaszczyli sobie naszego „Dziadka", słyszy się nieraz na Litwie.**

Zakorzenione przekonanie o panującej na Litwie niechęci do wszystkiego co polskie jest raczej wynikiem nieznajomości stanu rzeczy, opartej na chińskim istotnie murze dzielącym oba kraje. Zadającego sobie trud przejścia tego muru czeka po drugiej stronie miła niespodzianka: **mowa polska na Litwie jest przeważnie rozumiana, a przybysz z Polski witany z gościnnością, chciałoby się powiedzieć, „staropolską".** Kto ma na Litwie radjo, a ma je prawie każdy wieśniak, ten najchętniej słucha audycji warszawskich, kto ma gramofon nie może się dość nacieszyć fabrykowanemi w Polsce płytami, słowo „Gdynia" wywołuje na Litwie odruch zazdrosnego podziwu — każdy wybrałby się stąd chętnie, aby zobaczyć, co na tem piaszczystem wybrzeżu zdołano stworzyć w ciągu kilku lat z niczego. Zobaczyć, nauczyć się, porównać!

Litwinom, którzy umieją okazać duży rozmach w budowaniu z niczego, najwięcej oczywiście imponuje powstały w podobnych warunkach polski port. Jak Kłajpeda chciałaby choć w części dorównać Gdyni, tak i kultura litewska chce się wybić na poziom zachodnio-europejski. Rozwód jej, wstrzymany wyrosłym z murawjewowskiej tradycji uciskiem władz rosyjskich, dziś wytryska bujnie bez przeszkód. W literaturze bujność ta może nie jest jednoznaczna z wysoką wartością dzieł, jeżeli jednak chodzi o przeciętną wartość, nie gorszą jest niż to, co daje wogóle literatura współczesna.

Nie znaczy to wszystko, by Litwini chcieli stać się „papugą narodów", przeciwnie, nie ma obawy, by utracili swoją odrębność, która ich charakteryzuje, **odrębność młodego zdrowego społeczeństwa włościańskiego** Jak w normalnych stosunkach średni gospodarz wiejski umie się rządzić „chłopskim rozumem" na swej zagrodzie i potrafi utrzymać ją w dobrobycie i schludności, tak i **Litwa potrafiła państwo i gospodarstwo swoje zorganizować wewnętrznie na zasadach umiaru i zdrowego rozsądku.** Kraj i ludność dają obraz spokoju i równowagi, nieczęsto spotykanych w dzisiejszym rozkołysanym świecie. Jako kraj mały, ze wszech stron otoczony potężnymi sąsiadami, potrzebuje Litwa oparcia. Zdaje się, że rozumieją to tutaj wszyscy aż nadto dobrze. Kiedy z tych nastrojów **wykrystalizuje się coś realnego, pokaże** niedaleka zapewne przyszłość.

Wawel — miejsce spoczynku Wodza

Niegdyś wspaniała rezydencja królów polskich. — Symbol naszej przeszłości i odrodzenia. — Tu spoczywają szczątki wodzów duchowych narodu — Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza i Słowackiego

Stąd wyruszył w bój i tu powrócił na wieczny spoczynek...

Wawel już od IX stulecia był siedzi... ...nującego w Krakowie księcia, któ... ...wyróżnił go ze względu na warow...

...ierwszą katedrę wybudował tutaj Bolesław Chrobry, w następnem zaś ...ciu rozbudowano i zamek książę... Do większego znaczenia jednak do... ...Wawel dopiero po testamencie ks. ...sława Krzywoustego. Podzielił on, ...wiadomo, Polskę na szereg dzielnic, ...ów jednak został siedziba księcia... ...a, skutkiem czego Wawel nabrał ...szego znaczenia.

...a Kazimierza Wielkiego

W roku 1306 ustala sie na Wawelu Władysław Łokietek, ale prawdzi... wielką erę dla zamku rozpoczął Kazimierz Wielki, który wystawił ...iałą katedrę oraz nowy zamek. Za jego czasów kwitło na Wawelu ... dworskie i polityczne. Tu mieś...

SĄD NAJWYŻSZY.

... pierwotnie znalazł swe pomiesz... ...e uniwersytet. Kazimierz Wielki ...ony był świetnym dworem, to też

WIELKI ZJAZD MONARCHÓW EUROPEJSKICH.

...ki się odbył na Wawelu w roku 1364, nietylko niebywała na owe czasy ...a dla Krakowa i okolicy, lecz ...dził w podziw nawet dostoj... ...ści.

...świetniejszy jednak był dla Wa... wiek XVI. Potęga Jagiellonów i ... była już wtedy ugruntowana. ...stja ta zajmowała

TRZY TRONY W EUROPIE

...owej, posiadała tedy w całej Eu... wielkie wpływy. Z rzędu monar... tego stulecia największe jednak ... wobec Wawelu miał król Zyg... I, który z dotychczasowego o śre...wiecznym raczej charakterze zam... ...czynił

WSPANIAŁY PAŁAC RENESANSOWY.

Temu też królowi zawdzięczamy pow...nie wspaniałej „zygmuntowskiej" ka...licy w wawelskiej katedrze.

Za panowania tego monarchy odbywały się na Wawelu liczne turnieje i zjazdy. Dwór był niezwykle bogaty, złożony z polaków i włochów. Zabawy, przedstawienia teatralne, literatura, sztuka — oto atmosfera, w jakiej płynęło życie Wawelu.

Okres niepowodzeń

Ale już za panowania Zygmunta Augusta zaczyna się dla Wawelu okres niepowodzeń. Król ten niechetnie przebywał w Krakowie, niema wiec żadnych widoków na utrzymanie zamku w dotychczasowej świetności. A jednak właśnie Zygmuntowi Augustowi zawdzięcza Wawel dwa bardzo cenne nabytki: on to zakupił przepiekne arasy i zapełnił pałac bardzo ładnemi meblami.

ZYGMUNT III PRZENIÓSŁ STOLICĘ DO WARSZAWY. Z jego też polecenia zaczęto wywozić z Wawelu lepsze meble i urządzenie. Prawdziwą jednak klęską był dla zamku dopiero

NAJAZD SZWEDZKI W R. 1655.

Drugie nieszczęście spadło na Wawel w r. 1702, kiedy zamek zajęły wojska Karola XII szwedzkiego. Jego żołnierze na posadzkach zamku palili ogniska, skutkiem czego powstał pożar i

ZAMEK PŁONĄŁ PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ.

Podczas konferencji barskiej tu przez ... miesiące dzielnie bronili sie konfede...raci. Odnowiono zamek dopiero po pierwszym rozbiorze. W r. 1787 zawitał na Wawel król Stanisław August. Odbyły się wtedy wielkie bale i przyjęcia. Była to

OSTATNIA WIZYTA POLSKICH KRÓLÓW NA WAWELU.

Po upadku Polski wojska zaborcze stale niszczyły zamek, mimo to jednak w pamięci narodu jego znaczenie wzrastało z uwagi na fakt, że właśnie w katedrze wawelskiej

CHOWANO BOHATERÓW NARODOWYCH.

Powrót świetności

Nie uszanowali tego austriacy, którzy po r. 1846 przekształcili zamek na koszary. Społeczeństwo polskie do tego faktu odniosło się z tak wielkiem potępieniem, że w r. 1905 nawet rząd austrjacki uznał wreszcie za konieczne usunąć wojsko z Wawelu.

Od tego momentu zaczęły się pomyślniejsze dzieje zamku. Odnowiono najpierw katedrę, później zamek, który powoli wracać zaczyna do dawnej świetności. Rząd polski stale łożył na przywrócenie Wawelu do odpowiedniego stanu znaczne sumy. W roku 1927

MIESZKAŁ TU PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Była to, po latach 140, pierwsza wizyta głowy państwa polskiego na Wawelu, a jednocześnie zapowiedź, że dla zamku nastaje okres nowej świetności.

Katedra wawelska stanowi nieodłączną część zamku. Pierwszy jej budynek wzniósł Bolesław Chrobry. Władysław Herman dokładnie na miejscu dzisiejszej świątyni zaczął budowę katedry w stylu romańskim. Katedrę w stanie obecnym zaczęto budować za króla Władysława Łokietka. Budowa trwała lat kilkadziesiąt. Dokonano później wielu zmian, zasadnicza jednak budowla przetrwała do dziś.

Grobowce wodzów narodu

W katedrze wawelskiej leża zwłoki **św. Stanisława,** patrona Polski. W skarbcu katedralnym znajduja się insygnja koronne oraz bogate wota, składane nietylko przez panujacych, lecz również biskupów i możnych. Rozmieszczone po całej świątyni pomniki dawnych władców najlepiej świadczą o potędze Polski.

Obok szczątków królów polskich i osób z rodami królewskiemi związanych, w katedrze wawelskiej spoczywają również szczątki wielkich wodzów duchowych narodu — **Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza i Słowackiego.** Zwłoki Mickiewicza sprowadzone zostały do kraju i pochowane w katedrze wawelskiej z wielka uroczystością w r. 1890. Już za naszych czasów, bo przed ośmiu laty, **pochowano też na Wawelu szczątki Słowackiego.** Ta właśnie okoliczność, że prócz książąt i monarchów leżą też zwłoki najzasłużeńszych dla narodu postaci z okresu niewoli, czyni z Wawelu i jego katedry

NAJDROŻSZĄ POLSKIM SERCOM PAMIĄTKĘ.

Bo katedra wawelska mieści nietylko wielką skarbnicę materjalnej przeszłości Polski, jest nietylko świadectwem wielkiej możności i potęgi naszej Ojczyzny, lecz oddawna stanowiła i stanowi przedmiot wielkiego kultu całego narodu, tu bowiem mieści sie to, co naród miał w ciągu długich dziejów Polski najdroższego.

Wśród grobowców sa takie, które dziś jeszcze imponują wspaniałem, prawdziwie artystycznem wykonaniem. Do rzędu tych właśnie należy niewątpliwie

GROBOWIEC KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA,

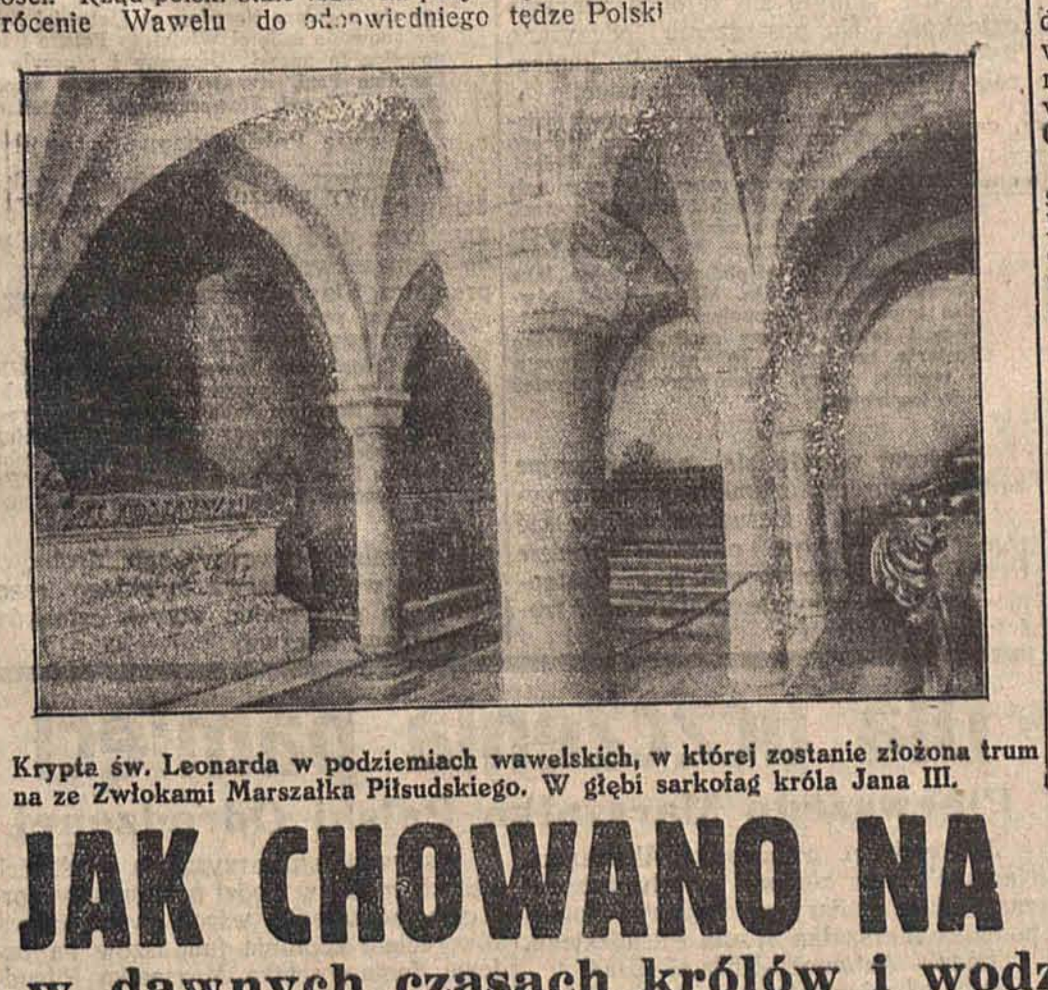
stanowiący wspaniałe dzieło Stwosza. Prócz nagrobków i pomników, mających wielkie znaczenie historyczne, są też na Wawelu pomniki sztuki nowoczesnej, jak np. mający swoista wymowę

SARKOFAG KRÓLOWEJ JADWIGI,

pochodzący już z bieżącego stulecia.

Wszystkie te jednak pomniki i grobowce, choć stanowią wspaniały i bogaty dorobek polskiej sztuki, nie przemawiają do zwiedzających w sposób tak potężny, jak groby polskich królów i królów ducha polskiego. Ich długi szereg rozpoczął Władysław Łokietek, który pierwszy z polskich monarchów pochowany został na Wawelu.

Teraz znalazł tu miejsce wiecznego spoczynku — Pierwszy Marszałek Polski Odrodzonej — Józef Piłsudski.



Krypta św. Leonarda w podziemiach wawelskich, w której zostanie złożona trumna ze Zwłokami Marszałka Piłsudskiego. W głębi sarkofag króla Jana III.

JAK CHOWANO NA WAWELU

w dawnych czasach królów i wodzów. — Największa świętość Narodu. — Polska nad nowym grobowcem

Złożenie ciała Marszałka Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu, przypomina nam o innych, najbardziej znanych spośród pogrzebów wawelskich.

Pierwszym królem, którego pogrzeb i złożenie zwłok na Wawelu w sposób szczególnie wyraźny upamiętniły się w duszach ludzi współczesnych, był

Kazimierz Wielki.

Kazimierz Wielki umarł, jako **ostatni z panującej gałęzi Piastów;** bezpośrednio po śmierci, ciało króla złożono w gotyckiej sali, sklepionej i wspartej na jednym tylko filarze, na samym środku komnaty. Jeden ze współczesnych pisze, iż patrząc na nieżyjącego już króla, ogarnięci żalem Polacy, wyobrażali sobie, **jakgdyby runęła owa znajdująca się w środku sali kolumna,** na której wsparty był cały gmach królestwa polskiego. Ponieważ Kazimierz Wielki był ostatnim z rodu, przeto podczas uroczystości w Katedrze przed złożeniem do grobu, **łamano tarczę herbową i odprawiano** inne **ceremonje, które towarzyszyły zgonom ostatnich z rodu,** a które wywoływały wstrząsające wrażenie na obecnych.

Przez parę wieków składano zmarłych królów w podziemiach Katedry, aż nadszedł czas, gdy **zmarł Jan Kazimierz we Francji na dobrowolnem wygnaniu.** Nie pochowano go odrazu. Dopiero w kilka lat, gdy umarł następca jego, Michał Korybut Wiśniowiecki, sprowadzono zwłoki Jana Kazimierza na Wawel i jednocześnie pogrzebano obu królów.

Wielkiem wydarzeniem w dziejach grobów królewskich na Wawelu, był również pogrzeb **króla, Jana Sobieskiego** Niezwykle uroczyście i wśród żalu całego narodu, grzebano zwycięzcę spod Chocimia i Wiednia.

W r. 1830, sprowadzono zwłoki **Tadeusza Kościuszki z Solury, w Szwajcarji, gdzie dotąd spoczywały.** Z królewską iście uroczystością złożono zwłoki tego człowieka **obok zwłok Władysława** IV i Sobieskiego.

Nakrótko przedtem, pochowano w krypcie św. Leonarda **ks. Józefa Poniatowskiego,** w którym naród chciał widzieć przedstawiciela swego honoru i ostatniego wielkiego wodza wojsk polskich. Współcześni poeci układali nawet wzruszające elegje na pogrzeb księcia Józefa.

Nadszedł okres, w którym Polska nie miała nietylko królów, ale nawet dowódców. Wówczas to tradycję wielkich pogrzebów na Wawel podtrzymało **sprowadzenie zwłok Mickiewicza, którego umieszczono w oddzielnej krypcie.** — W 1920 roku wreszcie, jak wszyscy pamiętamy, nastąpiło z inicjatywy rządu, **sprowadzenie z Francji zwłok Juljusza Słowackiego.** Z niezwykłą uroczystością przewieziono zwłoki do Krakowa, gdzie obok sarkofagu Mickiewicza, stanął **nowy sarkofag Juljusza Słowackiego.**

Od dziś, mamy na Wawelu największą świętość narodu — grobowiec **Wskrzesiciela Polski i jej Wodza — Marszałka, Józefa Piłsudskiego.**

Hołd pamięci Największego Polaka

składa całe społeczeństwo łódzkie.—Wszystkie organizacje i instytucje społeczne biorą udział w żałobie

Dzień wczorajszy upłynął we wszystkich organizacjach i zrzeszeniach pod znakiem ogólnej żałoby, co wyraziło się w podejmowaniu uchwał i wysyłaniu depesz z wyrazami żalu i smutku.

W związku z żałobą narodową, **łódzki obwód miejski L. O. P. P. odwołał zapowiedziane z okazji „XII tygodnia L.O.P.P." imprezy propagandowe** o charakterze widowiskowym, jak konkursy modeli latających, baloników, wystaw i t.d. Natomiast w myśl wskazań Wodza, obwód prowadzi w dalszym ciągu, bez przerwy **wszystkie swe prace rzeczowe, jak zbiórki pieniężne, kursy, wykłady** — a więc prace, mające na celu wzmocnienie siły obronnej państwa.

***

POLSKI BIAŁY KRZYŻ w Łodzi, zarządził, by w okresie żałoby narodowej, spowodowanej zgonem ukochanego Wodza Narodu, Dostojnego Patrona Polskiego Białego Krzyża, zajęcia świetlicowe w świetlicach żołnierskich odbywały się w skupieniu żałobnem. Panie, opiekunki świetlic, codziennie będą odczytywać i rozwijać myśli Marszałka Piłsudskiego, dotyczące społecznego życia narodu.

***

DZIELNICA B. B. W. R. Chojny, urządza w dniu dzisiejszym, o godz. 18.30 zebranie żałobne w lokalu dzielnicy przy ul. Szarej 1.

***

Dziatwa szkoły powszechnej nr. 154 w Łodzi, wysłała wczoraj następującą depesze:

WANDA I JAGODKA PIŁSUDSKIE
Warszawa — Belweder.

„Głęboko przejęte i wzruszone śmiercią Waszego Dostojnego Ojca, Największego i Najlepszego Obywatela Polski, składamy wyrazy współczucia z głębi naszych zbolałych serc płynące".

***

Największemu Człowiekowi

Polski związek strzelectwa sportowego, okręgu łódzkiego, wydał odezwę, w której czytamy:

„Zarząd Związku Strzelectwa Polskiego zwraca się do wszystkich organizacyj, wchodzących w skład związku, ażeby w czasie żałoby narodowej nie urządzały żadnych imprez strzelecko-sportowych. Pragnąc uczcić pamięć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ślubujemy zespolić się w wysiłku nad rozwojem sportu strzeleckiego, żeby sposobić obrońców Ojczyzny, tem samem spełniać nakaz ukochanego Wodza".

***

„Rodzina rezerwistów" w Łodzi, wysłała następującą depeszę:

PANI MARSZAŁKOWA ALEKSANDRA PIŁSUDSKA — Warszawa — Belweder.

„Z powodu zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Budowniczego Polski, Geniusza Narodu Polskiego, Rada Okręgowa „Rodziny Rezerwistów" w Łodzi okryła ciężką żałobą, przeniknięta do głębi nieutulonym bólem, w pierwszych korzy się szeregach i składa Tobie Czcigodna Pani wyrazy głębokiego współczucia".

***

W lokalu stowarzyszenia powstańców śląskich „Legjon Śląski" w Łodzi, odbyła się akademja żałobna ku czci Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego. Akademię zagaił prezes „Legjonu Śląskiego", Kazimierz Baster, poczem prof. Marjan Aniłowicz wygłosił przemówienie, charakteryzujące życie i działalność ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, który poświęcając siebie całkowicie Polsce, w walce o Jej Niepodległość i mocarstwowe stanowisko w świecie, stał się niedoścignionym ideałem człowieka czynu i patrioty.

Licznie zebrani członkowie Legjonu Śląskiego, oddając hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski, ślubowali wierność ideom Wodza i wytrwałość w ich realizowaniu.

***

Robotnicy, członkowie klubu sportowego „Wima", przesłali do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego na ręce płk. dypl. Kilińskiego następującą depeszę:

„Robotnicy i pracownicy Widzewskiej Manufaktury zrzeszeni w Klubie Sportowym okryci ciężką żałobą z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego nieugiętego Bojownika o Wolność, zapewniają, że wszelkiemi siłami dążyć będą do zrealizowania programu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, Prezesem której był Świętej Pamięci nasz Marszałek".

***

Stowarzyszenie ekspedytorów m. Łodzi, wysłało następującą depeszę kondolencyjną:

DO JWP. MINISTRA KOMUNIKACJI
w Warszawie.

„Głęboko wstrząśnięci ciosem, jaki niespodzianie spadł na Naród przez śmierć nieodżałowanej pamięci I-go Marszałka Polski i Budowniczego Państwa Józefa Piłsudskiego wyrażamy za Twoim pośrednictwem JWP. Ministrze swój głęboki żal i szczerą kondolencję JWP. Marszałkowej Piłsudskiej i Rządowi. Ślubujemy jednocześnie stać na straży interesów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w myśl zasad I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego".

Zebrania żałobne

Wczoraj odbył się w Łodzi **uroczysty zjazd żałobny konwencji przędzalni czesankowych**, na który przybyli wszyscy członkowie konwencji z całego kraju. Prezes konwencji, p. Schoen, wygłosił podniosłe przemówienie, oddając hołd świetlanej pamięci zmarłego Wodza Narodu. Przemówienia tego wysłuchali wszyscy obecni w podniosłem skupieniu.

***

Wczoraj w Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi odbyło się żałobne zebranie członków. Na posiedzeniu odczytano deklarację, skierowaną do ogółu kupiectwa łódzkiego, treści następującej:

„Stajemy w obliczu wielkiej chwili dziejowej, w obliczu śmierci Człowieka, którego życie było historją Niepodległej Polski. Z areny życia naszego schodzi jedna z najpotężniejszych i najszlachetniejszych postaci, która łączyła w sobie wielką miłość Ojczyzny i bezmierną ofiarność dla dobra społecznego i kraju. W tej głębokiej żałobie, jaka okryła Rzeczpospolitą, bierze udział również kupiectwo. Przepojeni głębokim smutkiem i żalem chylimy czoła przed wielką Postacią, pamiętając, że apel tego Mocarza o wyścigu pracy, skierowany był również i do kupiectwa".

***

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne żałobne zebranie członków I stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, na którem prezes Klukow odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie powzięto uchwałę następującej treści:

„Członkowie I-go stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wyrażają najgłębszy żal spowodu ogromnej, niepowetowanej straty, jaką poniosła Polska i wszyscy jej obywatele, bez różnicy stanu i pochodzenia. Gdy nie stało już Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wszyscy odczują, czem był On dla Polski. Lecz chociaż umarł — duch Jego żyje wśród nas".

Następnie zarząd uchwalił wezwać wszystkich członków do składania ofiar na budowę domu-pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

***

Wczoraj odbyło się żałobne posiedzenie zarządu centralnego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości. Na posiedzeniu wygłosił przemówienie inż. Król, który w słowach pełnych żalu i bólu wyraził tragizm ciosu, jaki dotknął Polskę i społeczeństwo.

Następnie zarząd powział uchwałę, by na czas żałoby narodowej, wywiesić przed bramami wszystkich domów wizerunki Zmarłego.

Depesze kondolencyjne

Zarząd łódzkiego stowarzyszenia właścicieli aptek (polskie powszechne towarzystwo farmaceutyczne) na uroczystem żałobnem posiedzeniu, postanowił wysłać depeszę następującej treści:

PANI MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA
Warszawa — Belweder.

„Łódzkie Stowarzyszenie Aptekarzy łączy się z całym Narodem w głębokiej żałobie spowodu śmierci Wielkiego Polaka i Budowniczego naszej Ojczyzny i przesyła Ci Dostojna Pani, wyrazy najgłębszego współczucia. Zarząd Stowarzyszenia Aptekarzy w Łodzi".

***

Towarzystwo polsko-włoskie w Łodzi wydelegowało na uroczystości pogrzebowe do Krakowa panią dr. Matyldę Tomaszewską i wysłało na ręce p. premjera Sławka następującą depeszę:

PAN PREZES RADY MINISTRÓW
WALERY SŁAWEK — WARSZAWA.

„Członkowie Towarzystwa Polsko-Włoskiego w Łodzi łącząc się w bólu i żałobie z całym Narodem ślubują w ręce Pana Premjera, jako wykonawcy testamentu Wielkiego Budowniczego Polski niezłomną wierność ideałom i wskazaniom nieśmiertelnego Wodza Narodu".

***

Centralne stowarzyszenie drobnych kupców województwa łódzkiego rozesłało do wszystkich swych członków następującą odezwę:

„Przedwczesny zgon Wielkiego Człowieka, którego życie stanowi epokę w historji Polski, Budowniczego i Twórcy Jej niepodległości, okrył żałobą cały Naród. W smutku i skupieniu stańmy, drobni kupcy nad Jego trumną, dzieląc wielki ból z całym Narodem".

***

Łódzkie stowarzyszenie kupców rejonu „Górnego Rynku" wystosowało depeszę kondolencyjną do Pana Ministra Przemysłu i Handlu i uchwaliło zorganizować zbiórkę na dom-pomnik Marszałka Piłsudskiego w Łodzi.

***

Cech murarzy w Łodzi wysłał delegację na uroczystości pogrzebowe do Krakowa i przesłał następujące depesze:

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
PROFESOR IGNACY MOŚCICKI
Warszawa — Zamek

„Łącząc się z całem społeczeństwem po stracie Największego Budowniczego Polski Ukochanego przez wszystkich Polaków Marszałka Józefa Piłsudskiego, ślemy w najgłębszem wzruszeniu wyrazy nieutulonego żalu".

PANI MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA
Warszawa — Belweder

„W głębokim smutku i żalu po stracie Naszego Ukochanego Komendanta i Budowniczego Niepodległej Polski ślemy Ci Pani Marszałkowo z oddanych serc płynące wyrazy najgłębszego współczucia".

PAN MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU
Warszawa

„Z najgłębszem wzruszeniem po stracie Naszego Ukochanego Wodza Narodu i Budowniczego Państwa Polskiego ślemy wyrazy bólu i wielkiego żalu".

***

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu łódzkiego oddziału Żyd. Tow. Krajoznawczego w P. Po przemówieniu prezesa, zarząd uchwalił wysłać depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Ministra Komunikacji następującej treści:

„Oddział łódzkiego Żyd. Tow. Krajoznawczego w Polsce, głęboko dotknięty zgonem Wielkiego Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyraża najgłębsze współczucie i łączy się w wspólnej, ciężkiej żałobie".

***

Zarząd towarzystwa „Malbisz Arumim" w Łodzi postanowił uczcić pamięć ś. p. Marszałka Piłsudskiego przez zorganizowanie kompletnego przyodziewku dla 50 sierot spośród najbiedniejszej dziatwy szkolnej, oraz wystosował następujące depesze:

PANI MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA
Warszawa — Belweder

„Wstrząśnięci do głębi serca i przejęci bólem z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Ojca i Wodza narodu, przesyłamy Ci, Dostojna Pani Marszałkowo, wyrazy szczerego smutku i najserdeczniejszego współczucia.

PAN PREZES RADY MINISTRÓW
Warszawa

„W żałobie, jaka dotknęła cały kraj łączymy się w oddaniu hołdu i czci świetlanej pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Szermierza myśli i czynu miłosierdzie".

***

Stowarzyszenie śpiewacze przy parafji św. Trójcy w Łodzi „Domu Śpiewaków" przy ul. 11 Listopada, w dniu dzisiejszym późnym wieczorem urządziło akademję żałobną ku czci Zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na podjum ustawiony został przybrany kirem i kwieciem portret Marszałka. Przemówienia wygłosili prezes i wiceprezes stowarzyszenia, pastorowie Wannagat i Schedler, podkreślając wielkość postaci Zmarłego Wodza Narodu i przytaczając fragmenty z jego życia.

W zakończeniu mówcy zaapelowali, by tragiczny cios, jakim jest śmierć Marszałka, spotęgował w narodzie nowe siły pracujące dla powiększenia potęgi państwa i zespolenia narodu w myśli państwowej.

Dla uczczenia pamięci

Pierwszego Marszałka Polski Odrodzonej

Na ręce p. wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka złożone zostały wczoraj następujące ofiary na budowę domu-pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Łódzki Automobil-Klub zł. 2.000

Robotnicy i robotnice zakładów Scheiblera i Grohmana zł. 110,05.

Uczniowie szkoły powszechnej Nr. 14 w Łodzi zł. 16,25.

***

Grupa byłych skazańców politycznych: Cukrowski Leopold, Jaworski Władysław, Nowacki Władysław i Kurowski Józef, spowodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, inicjatora i uczestnika ruchu ludowego oraz pracownika w organizacjach robotniczych w latach 1890 do 1914 Józefa Piłsudskiego, przesłała na ręce p. premjera Sławka zł. 50 na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

***

Zarząd obwodu łódzkiego związku lekarzy Państwa Polskiego postanowił, zamiast złożenia wieńca, ofiarować złotych 500 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

***

Wszystkie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi postanowiły zorganizować składkę wśród swych członków, celem zebrania funduszów na budowę domu-pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łodzi.

Klub sportowo-robotniczy Wima złożył zł. 200 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

***

Uczniowie i uczenice I-go i II-go gimnazjum żeńskiego towarzystwa szkół żydowskich w Łodzi ofiarowali zł. 300 na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

***

Komisja oddziałowa kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi przesłała na ręce pana wojewody Hauke-Nowaka zł. 20, jako pierwszą ofiarę złożoną przez młodzież P.C.K. przy szkole powszechnej Nr. 16, na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

***

Związek zawodowy techników-dentystów w Łodzi ofiarował zł. 200 na budowę domu-pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łodzi.

Słynny pułk. Lawrence od 100 godzin jest nieprzytomny

Londyn, 17 maja.

(Pat) Raniony w katastrofie motocyklowej w poniedziałek pułk. Lawrence, wieczorem był jeszcze nieprzytomny. Lekarze nie tracą nadziei na uratowanie go. Stan nieprzytomny ranionego trwa już 100 godzin.

Podwyższenie opłat pocztowych w Gdańsku

Gdańsk, 17 maja.

(Pat) Poczta gdańska podwyższyła opłaty za listy, druki, przekazy pieniężne i t. d. w obrocie z Polską, Niemcami i Austrją mniej więcej do poziomu opłat pobieranych przez pocztę polską w Gdańsku. Opłaty za telegramy nie uległy jednak jeszcze podwyższeniu.

Nie będzie dewaluacji francuskiego franka

Paryż, 17 maja.

(Pat) Agencja Havasa donosi: Minister finansów po zakończeniu posiedzenia rady miejskiej kategorycznie zdementował wobec dziennikarzy tendencyjne wiadomości krążące na temat dewaluacji. Rząd — oświadczył minister — pozostanie wierny swej doktry-

Wybuch wulkanu w Japonji

(Pat). Wulkan Asama, znajdujący się w pobliżu Karnizawa, zaczął ubiegłej nocy wyrzucać lawę z wielką siłą. Płonąca lawa przedstawiała wspaniały, a jednocześnie budzący groźny widok. *Położone na stokach wulkanu fermy i lasy uległy zniszczeniu.*

Zwycięstwo wojsk paragwajskich

Asomption, 17 maja.

(Pat) Według komunikatu sztabu generalnego, wojska paragwajskie zajęły Ingadeyegua po wspaniałej akcji. *Nieprzyjaciel cofa się na Jouybe. — Zdobyto wiele broni i amunicji.*

Monachjum pod śniegiem
Niezwykłe zimna w Niemczech

Berlin, 17 maja.

(Pat) Niezwykła zniżka temperatury w całych Niemczech dała się najbardziej odczuć w Bawarji.

Z Monachjum donoszą, że dziś od godziny 9-ej rano leży w całem mieście śnieg. Robi to niesamowite wrażenie, gdyż wszystkie drzewa i krzewy stoją w pełni zieleni.

Podobnej temperatury nie pamięta Monachjum od dziesiątek lat.

Burza nad Kielcami

Kielce, 17 maja.

W godzinach wieczornych nad Kielcami i okolicą przeszła niebywale silna burza z oberwaniem się chmury. Wicher z wielu domów pozrywał dachy. Burza wyrządziła ogromne straty.



Wyrok na hitlerowców kłajpedzkich zatwierdzony
został przez najwyższy trybunał litewski.—4 skazanych na śmierć oczekuje wykonania wyroku

Królewiec, 17 maja.

(Pat) — Urzędowa „Preussische Ztg." w dodatku nadzwyczajnym podaje, że dziś, o godz. 15.30 najwyższy trybunał litewski ogłosił decyzję w sprawie skargi oskarżonych w procesie kłajpedzkim. Z wyjątkiem barona von der Roppa, któ rego uwolniono od zarzutu przygotowania powstania zbrojnego, wyroki co do wszystkich innych oskarżonych utrzymano w mocy, a więc i cztery wyroki śmierci na oskarżonych: Priesa, Bolla, Lepa i Wannagata. Ponieważ wyroki śmierci były wydane przez sąd wojenny, wykonanie ich ma nastąpić w ciągu 24 godzin. Skazanym nie została żadna inna droga prawna za wyjątkiem łaski prezydenta. Wszyscy czterej skazani postanowili nie wnosić podania o ułaskawienie, ale obrońca ich, chce to od siebie uczynić.

„Preussische Ztg." wyraża jaknajgorętszy protest i nawołuje Litwę do opamiętania się jeszcze w ostatniej chwili, a mocarstwa - sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej, czyni odpowiedzialnymi za pokój Europy, o ile nie wpłyną one na zmianę krwawego wyroku.

W Królewcu, panuje na mieście nastrój bardzo naprężony. Grupki młodzieży i studentów idą w stronę konsulatu litewskiego z okrzykami wrogiemi przeciwko Litwie.

Nagła śmierć wiceprezydenta Warszawy Cz. Zawistowskiego
po powrocie z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 17 maja.

(Pat) — Dziś, dnia 17 maja, o godzinie 18-ej bezpośrednio po powrocie z pogrzebu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, **zmarł nagle na udar serca, wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy, ś. p. Czesław Zawistowski.** Ostatnich olejem św. namaszczeń, udzielił ks. kapelan szpitala św. Stanisława.

Ś. p. Czesław Zawistowski zmarł w sile wieku, przeżywszy 44 lata. **W osobie jego, stolica i społeczeństwo polskie traci wybitną w pracy państwowej i niepodległościowej, wielce zasłużoną postać.** Zmarły był wiernym żołnierzem Komendanta. Widzimy go w szeregach P.O.W. w roku zaś 1917, na terenie Rosji, jest on komendantem oddziałów lotnych P. O. W. W r. 1927 ś. p. Czesław Zawistowski w stopniu majora, opuszcza szeregi wojskowe i przechodzi do pracy w administracji państwowej, gdzie m. in. pełni urząd wicewojewody białostockiego. W r. 1934, zostaje powołany do pracy w samorządzie warszawskim.

Zmarły, którego pogrzeb odbędzie się na koszt miasta, odznaczony był kawalerskim krzyżem „Virtuti Militari", 4-krotnie Krzyżem Walecznych, krzyżem oficerskim „Polonia Restituta" i wielu innemi.

Katastrofa górnicza pod Chorzowem

Chorzów, 17 maja.

Na kopalni Wolfgang - Wawel w Rudzie wydarzyła się **katastrofa górnicza.**

Na jednym z filarów wskutek tąpnięcia dał się odczuć nagły wstrząs. Wytworzył się wskutek tego silny wstrząs powietrza, który rzucił **czterech robotników o ścianę weglową, przyczem ze stropu zaczęły spadać zwały węgla.**

Z pracujących na tym odcinku 16-tu robotników, dwunastu zdołało zbiec.

Czterech robotników: Józef Daniel, Alfred Fajderski, Walter Czapeć i Jan Cymis odnieśli ciężkie rany.

Daniel wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł. Fajderski doznał złamania 9 i 10-go żebra i pęknięcia kręgosłupa.

Zakonnica skazana na 5 lat więzienia
za wywożenie waluty z Niemiec do Holandji

Berlin, 17 maja.

(PAT) Przed paru tygodniami prasa niemiecka podała doniesienie o niedozwolonem przez niemieckie przepisy dewizowe **wywożeniu dewiz zagranicę przez członków szeregu klasztorów katolickich.** Dotyczy to przedewszystkiem klasztorów w Nadrenii, Badenji, Berlinie oraz na Śląsku. Obecnie, w związku z rozpoczynającym się szeregiem procesów przeciwko członkom tych klasztorów, prasa niemiecka poda je szczegółowe informacje o przebiegu przewodów sądowych, przytem niektóre dzienniki w tytułach zajmują dobitne stanowisko w tej sprawie. „Angriff" pisze: „Miljony dewiz, przemycane przestępczo przez zakonnice".

Na dzisiejszej rozprawie przed sądem berlińskim stwierdzono, że **sumy wywiezione przez zakonnice do Holandji przeznaczone były na popieranie akcji misji katolickiej wśród pogan, prowadzonej przez jedną z filii klasztorów.**

Oskarżona przyznawała się całkowicie do winy, nie broniąc się nieznajomością przepisów dewizowych. W godzinach wieczornych przewodniczący sądu ogłosił **wyrok, skazujący oskarżoną, zakonnicę klasztoru Św. Wincentego a Paulo na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw oraz 140.000 rm. grzywny.** Wrazie nie uiszczenia jej, kara zamieniona zostanie na 14 dalszych miesięcy ciężkiego więzienia. W dalszym ciągu **postanowiono ściągnąć sumę ćwierć miljona marek, wywiezionych przez klasztor zagranicę ze związku charytatywnego w Kolonii — Nippes.**

Całej sprawie zdają się dzienniki nadawać pewne dalekoidące wewnętrzno-polityczne znaczenie

Pożyczka wewnętrzna 500 milj. marek w Niemczech
Subskrybować ją mają zakłady ubezpieczeń na życie

Berlin, 17 maja.

(PAT) Prasa dzisiejsza zamieszcza inspirowane wyjaśnienia, potwierdzające wiadomość **o planie rządu Rzeszy rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej. Pożyczka wynosić będzie 500 miljonów rm.,** przyczem subskrybować ją mają zakłady ubezpieczenia na życie. Z tego 100 miljonów zgodził się przejąć na siebie państwowy niemiecki zakład ubezpieczeniowy. Co do lokaty pozostałych 400 milj. rm., toczą się jeszcze rokowania z różnemi publicznemi i prywatnemi towarzystwami ubezpieczeniowemi.

Mówi się o pewnych trudnościach natury prawnej, ponieważ większość niemieckich zakładów ubezpieczeniowych osiągnęła, a nawet przekroczyła przepisaną ustawowo granicę 25 proc. lokaty swoich kapitałów zakładowych w papierach państwowych.

Radjo nadaje

przebieg uroczystości żałobnych w Krakowie

W sobotę dnia 18 maja Polskie Radjo rozpoczyna swą audycję żałobną o godzinie 6-tej rano. W ciągu dnia sobotniego — połączone rozgłośnie polskie transmitować będą z trasy pociągu i z Krakowa uroczystości żałobne, aż do złożenia trumny ze zwłokami Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie królewskiej na Wawelu. Transmisje te przeprowadzą sprawozdawcy warszawscy wespół z radjoreporterami krakowskimi.

REPORTAŻ Z SAMOLOTU SZYBUJĄCEGO NAD POCIĄGIEM.

Samolot, który zawiezie ekipę sprawozdawców do Krakowa wystartuje z Warszawy w sobotę dnia 18 maja o godzinie 5-tej rano .Przed samym Krakowem salot dopędzi pociąg żałobny ze zwłokami Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wówczas zostanie nadany z pokładu samolotu reportaż, który przekazany zostanie za pośrednictwem radjowej stacji pokładowej samolotu do radjostacji lotniskowej w Krakowie. Stamtąd reportież ten nadany zostanie do krakowskiej rozgłośni Polskiego Radja i przekazany będzie na antenę.

LUXENBURG I CZECHOSŁOWACJA TRANSMITUJA UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE.

Poza Francją, Niemcami, Węgrami, które transmitują uroczystości żałobne dla swoich radjosłuchaczy, w dniu wczorajszym akces do transmisji zgłosiły radjostacje Czechosłowacja i Luxenburg. Radjofonja czeska przysłała do Warszawy specjalnego sprawozdawcę p. F. Kocurka, Luxenburg transmitować będzie za pośrednictwem rozgłośni francuskich.

DZWONY KATEDRY ŁÓDZKIEJ NA ŻAŁOBNEJ FALI.

W czasie uroczystości pogrzebowych w Krakowie nadana zostanie poraz 4-ty audycja, w czasie której bić będą dzwony żałobne ze wszystkich miast posiadających radjostacje. W ten sposób na żałobnej fali jutrzejszej odezwie się dzwon katedry łódzkiej.

GŁOŚNIKI RADJOWE NA ULICACH ŁODZI.

Łódzkie Starostwo Grodzkie zezwoliło firmom ze sprzętem radjowym wystawić w czasie uroczystości pogrzebowych głośniki na ulicach, z tem jednak, że poza transmisjami żałobnemi Polskiego Radja nic więcej nadawane nie będzie. Wobec tego zezwolenia wczoraj od rana przed sklepami ze sprzętem radjowym, które wystawiły głośniki zbierały się tłumy publiczności, które dzięki głośnikom informowane były o przebiegu uroczystości.

Nasz reporter zanotował...

Na Zielonym Rynku, na tle konkurencji wynikła bójka między handlarzami, w rezultacie której odniosła rany i obrażenia tępem narzędziem Katarzyna Wieczorek, mieszkanka wsi Mierzew pod Łodzią.

***

Na ulicy Rzgowskiej, przy rogu Wójtowskiej napadnięty został przez nieznanego osobnika 25-letni Stanisław Marchwiński, zam. przy ulicy Wójtowskiej Nr. 3. Rannego w plecy nożem Marchwińskiego opatrzył lekarz pogotowia.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Rzgowskiej Nr. 7 zażył w celach samobójczych większej dozy sublimatu 43-letni bezrobotny Kazimierz Kurkowski. Desperata w stanie ciężkim przewiózł do szpitala lekarz pogotowia.

***

W klatce schodowej domu przy ulicy Niecałej Nr. 40 znaleźli przechodnie niemowlę czterotygodniowe płci męskiej. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego, a za matką wdrożyła policja poszukiwania.

***

Na ulicy Brzezińskiej spadł z wozu mleczarz Krystjan Wolf, mocno pijany. Lekarz pogotowia opatrzył go i skierował go do szpitala.

Pierwszy czarny lotnik

rozpoczął swą karjerę powietrzną jako reklamowy skoczek ze spadochronem. — Cesarz Abisynji zamianował go pułkownikiem

Narastający konflikt zbrojny między Abisynją a Italją wysunie, jak to już widać, na pierwszy plan **problemat rasy kolorowej.** Hasła „Afryka dla afrykanów", lub **„kolorowi przeciw białym"** mogą być w chwili rozpoczęcia działań wojennych bardzo popularne, tembardziej, że nad szerzeniem ich pracować będą nietylko **murzyni w Stanach Zjednoczonych,** nietylko pewne odłamy czarnych w Afryce, ale i **propaganda japońska.** Japonja skorzysta niewątpliwie z okazji, by podważyć wpływy białych na czarnym kontynencie, co będzie również szło na rękę jej polityce w Azji.

Na tem tle nabierze osobliwego znaczenia działalność **pierwszego czarnego lotnika, murzyna** z U. S. A., Herberta Juljana, który **pojechał do Abisynji, by ofiarować swe usługi, jako organizator eskadry lotniczej i doświadczony pilot w razie wojny z Italją.**

Karjera życiowa „Czarnego Orła", jak go nazywają jego czarni bracia, jest wcale niezwykła.

Do 20-tego roku życia Herbert Julian żył, podobnie jak jego czarni bracia, **na brudnem murzyńskiem przedmieściu nowojorskiem, w Harlemie.** Wśród swych rodaków uchodził za pomylonego i nie imał się pracy, gardził fachem kelnera, konduktora, czy pucybuta, **a marzył wciąż o tem, by zostać lotnikiem.** Były to marzenia „ściętej głowy". Ale Herbert nie chciał rezygnować ze swego postanowienia i wybrał drogę pośrednią: **nauczył się skakać ze spadochronem.** 23 kwietnia 1923 roku był dniem przełomowym w jego „czarnem" życiu. Tego dnia popołudniu ukazał się nad Harlemem samolot, z którego, po trzech wystrzałach z mitraljezy, **wyskoczył ktoś na spadochronie i posypały się ulotki reklamowe.** Ku przerażeniu i zdumieniu czarnych mieszkańców Harlemu po kilku minutach na dachu budynku pocztowego **„wylądował" Herbert Julian w czerwonym hełmie lotniczym i w czerwonym trykocie z reklamą pewnej nowojorskiej firmy trykotażowej.**

Korzystając z możności przebywania na lotnisku, nawiązał Herbert znajomość ze słynnym lotnikiem Chemberlinem, który go kilkakrotnie brał ze sobą, ucząc go elementarnych zasad sterowania samolotem. Tak przeszedł rok, w ciągu którego Herbert skakał wciąż ze spadochronem i **uczył się, gdzie i od kogo mógł, sztuki latania.** W lipcu 1924 roku Herbert Julian, „dzielny akrobata spadochronowy; jak głosiły plakaty w dzielnicy Harlemu, siad do wynajętego za składkowe pieniądze czarnych rodaków starego hydroplanu i wystartował na małej rzece Harlemu. Ale już w kilka minut po starcie **odpadł jeden pływak, wkrótce potem drugi,** a niezadługo **samolot leżał w głębiach** oceanu. Niefortunny lotnik cudem ocalał.

Zaczęły się złe czasy dla czarnego akrobaty - lotnika. Żona groziła mu rozwodem, jeżeli nie rzuci „lotnictwa", ale Herbert nie uląkł się jej gróźb, ani niepowodzeń. Po pewnym czasie udało mu się stworzyć **związek popierania lotnictwa wśród Murzynów pod nazwą „National Association for the Advancement of Aviation among Colored Races",** znany w skrócie jako N. A. A. A. C. R.

Głównym celem związku miało być **sfinansowanie lotu „Czarnego Orła" na trasie Harlem — Paryż — Harlem,** ale już po tygodniu wykluczono z klubu Herberta Juliana jako niefachowego lotnika. Zdawało się, że znów plany Herberta zostały zupełnie pogrzebane. Pewnego zaszło coś wręcz nieoczekiwanego. Pewnego wieczoru do skromnego mieszkania niefortunnego „Czarnego Orła" wszedł znajomy Herberta, prowadząc za sobą jakiegoś ciemnolicego nieznajomego.

— Herbercie — rzekł — **uściśnij rękę bratu władcy Abisynji.**

Herbert zaniemówił z wrażenia. Obcy pan, który był istotnie bratem cesarza Abisynji, przyjechał aby **zaprosić Herberta w imieniu Rasa Taffari do swojej ojczyzny.** W tydzień potem Herbert Julian znajdował się już na „Majesticu", w kabinie pierwszej klasy, w drodze do Europy, skąd, przez Londyn i Paryż, udał się do Abisynji w towarzystwie brata cesarskiego. Książę abisyński chciał sprawić niespodziankę swemu wielkiemu bratu. Podczas przeglądu wojsk, gdy Ras Taffari siedział na tronie w otoczeniu dostojników państwa, z samolotu, krążącego nad nimi, skoczył ze spadochronem Herbert Julian w czerwonym trykocie. **Wylądował przed stopniami tronu.**

„Ku zdziwieniu obecnych — opowiadał potem Herbert o swem zdarzeniu — **cesarz poraz pierwszy** w życiu **wstał z tronu, przed końcem uroczystości, pobiegł do miejsca, gdzie wylądowałem, objął mnie i przypiąwszy order Menelika, nadał mi obywatelstwo abisyńskie i stopień pułkownika abisyńskich sił powietrznych".**

Pułkownik Julian stał się sensacją dworu abisyńskiego. Pewnego dnia cesarz dał mu pieniądze, by udał się do Nowego Jorku po żonę. Przyjazd Herberta Juliana do Harlemu był wielkim triumfem dawnego akrobaty - skoczka, obecnie, jak brzmiały jego eleganckie bilety wizytowe, **„Pułkownika cesarskich sił powietrznych, Addis Abeba, Abisynja".**

M. D.

Jutro, t. j. w niedzielę, dnia 19 bm. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

b. p.

IZYDORA RAPPEPORTA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godz. 1-ej p. p. Nabożeństwo Żałobne o czem krewnych i znajomych zawiadamia

ŻONA

40-2

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 25

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 16 maja 1935 r.

1. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „A" na okres 1934/35:

dn 28.IV.35 Widzew — Makabi 5:0 i dwa punkty dla Widzewa

dn. 5.V.35 P.T.C. — Hakoah 4:0 i 2 pkt. dla P.T.C.;

dn. 5.V.35 Makabi — Widzew 1:4 i 2 pkt. dla Widzewa;

dn. 5.V.35 S.K.S. — Ł.T.S.G. 0:4 i 2 punkty dla Ł.T.S.G.;

dn. 5.V.35 S.K.S. — Ł.T.S.G. II 1:2 i 2 pkt. cie dla obu drużyn.

2. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B" na rok 1934/35 (grupa rezerw klubów klasy „A"):

dn. 5.V.35 Makabi II — Widzew 1:5 i dwa punkty dla Widzewa II;

dn. 5.V.35 S.K.S. II — Ł.T.S.G. 1:2 i 2 pkt. dla Ł.T.S.G. II;

dn. 5.V.35 W.K.S. II — Wima II 3:4 i 2 pkt. dla Wimy II;

3. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B" na okres 1934/35 (grupa łódzka):

dn. 5.V.35 TUR — Zjednoczone 0:2 i 2 pkt. dla Zjednoczonych;

dn. 5.V.35 I.K.P. — Sokół (Zgierz) 3:3 i po 1 punkcie dla obu drużyn;

4. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „C" (grupa II drużyn klubów klasy „B") na okres 1934/35:

dn. 5.V.35 TUR II — Zjednoczone II 1:4 i 2 punkty dla Zjednoczonych;

dn. 5.V.35 Huragan II — Bar Kochba II 10:1 i 2 punkty dla Huraganu II.

5. Karze się zawodników:

a) Poznańskiego Abrama (Hakoach—Łódź) 2-miesięczną dyskwalifikacją (§ 124 c) za przewinienie na zawodach Hakoach II — Bar-Kochba II w dn. 11.V.35 r. Kara od dn. 20.V do 19.VII.35 r.

b) Nykla Czesława (UT) 2-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 20.V do dn. 2.VI.35: za przewinienie na zawodach UT — ŁKS Ib w dniu 28.IV.35 (§ 124 k);

c) Wentla Stanisława (ŁKS) surową naganą za przewinienie na zawodach UT — ŁKS Ib w dniu 28.IV.35 (§ 124 a).

Zmiana terminów

spotkań ligowych

Mecz ligowy Polonia — Ruch, który miał się odbyć 19 bm., został przełożony przez wydział gier i dyscypliny Ligi na 26 bm. Inne mecze odłożone z dnia 19 bm. odbędą się przypuszczalnie w terminach lipcowych.

Mecz Polonia — Warszawianka, który wskutek śnieżycy majowej został odwołany (3. 5), został wyznaczony na 29 maja.

W dniu 26 bm. obok meczu Polonia — Ruch odbędą się mecze następujące: Wisła — Garbarnia, ŁKS. — Pogoń, Śląsk — Cracovia i Warta — Legja.

Sport łódzki

składa hołd prochom Marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym wyjechali do Krakowa na pogrzeb Marszałka Piłsudskiego, czterej delegaci łódzkich związków sportowych, a mianowicie pp.: Konopka, Sikorski, Kermen i dr. Grabowski. Poza tem wyjechali do Krakowa delegaci Okręgowego Urzędu W.F.

Przedstawiciele sportu łódzkiego wyjechali wspólnie z delegatami innych organizacyj, przyczem w odprowadzeniu na dworzec wzięły udział niezwykle liczne rzesze sportowców. Łódzki świat sportowy wyraził swój szczery i głęboki żal po śmierci Wielkiego Budowniczego Państwa, biorąc udział w nabożeństwach żałobnych, składając ofiary na Kopiec Marszałka, wysyłając depesze kondolencyjne i składając swe podpisy w księdze pamiątkowej w województwie.

Okręgowe związki i kluby sportowe zwracają się z odpowiedniemi apelami do swych członków i wydają odpowiednie polecenia.

M. in. ŁOZPN. ogłosił zarządzenie PZPN-u o okryciu wszystkich odznak klubowych noszonych przez sportowców krepą, o noszeniu w ciągu sześciotygodniowego okresu żałoby narodowej opasek z krepy na lewem ramieniu, o okrywaniu kirem flag klubowych o jednominutowej ciszy w czasie zawodów w celu uczczenia pamięci Zmarłego Marszałka i o braniu udziału w uroczystościach żałobnych.

***

Państwowy Urząd W. F. wydał zarządzenie w sprawie udziału sportu polskiego w uroczystościach pogrzebowych. Organizacje sportowe, które nie otrzymały specjalnego oficjalnego przydziału na uroczystości pogrzebowe mają się grupować w dniu dzisiejszym w Krakowie za oddziałami przysposobienia wojskowego.

Tomaszów Mazowiecki

—::—

ROBOTY SEZONOWE POD TOMASZOWEM.

Roboty przy budowie szosy Tomaszów — Łódź już się rozpoczęły.

Narazie przystąpiono do układania po bokach wyprodukowanych w roku ubiegłym płyt betonowych. Prace te wykonywane będą tylko na poszczególnych odcinkach szosowych.

Następnym etapem będzie — układanie pośródku szosy asfaltu.

ZAMKNIĘCIE MOSTU DLA RUCHU KOŁOWEGO.

Najprawdopodobniej jeszcze w bieżącym tygodniu na skutek polecenia starostwa opoczyńskiego zamknięty będzie dla ruchu kołowego most na Pilicy, prowadzący do Białobrzeg.

Jest to spowodowane złym stanem mostu, który przy silniejszym wstrząsie może się zawalić.

Ruch kołowy skierowany będzie przez most na Brzóstówce. Stanowić to będzie coprawda wielką niedogodność dla wieśniaków, ale przeprowadzenie remontu jest konieczne.

Ruch pieszy odbywać się będzie bez przeszkód.

NAJWIĘKSZA WYGRANA DNIA.

W 9-tym dniu ciągnienia 4 kl., padła wygrana zł. 10000. — na nr. 121827 w znanej kolekturze S. MENDELSONA, przy ul. Nowomiejskeij 4, jak również wiele innych większych wygranych. Powyższą sumę wygrali 3 posiadacze losu, mianowicie: pracownica banku, robotnik i lekarz. Nic też dziwnego, że losy powyższej kolektury cieszą się wielkim popytem.

JASTRĘBIE-ZDRÓJ.

Świetny system miesięcznych urlopów w sezonie letnim jest właśnie przeznaczony zarówno na wypoczynek, jak i na remontowanie organizmu nadwyrężonego pracą i życiem wytężonem. Jest na ziemi polskiej na Górnym Śląsku wspaniałe miejsce, łączące w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze — to znane Jastrzębie — perła uzdrowisk śląskich. Źródła radjoczynne, jodobromowe, elektroterapja, borowina i inne środki darzące zniszczone organizmy, czynią z Jastrzębia oazę zdrowia.

Likwidacja pokątniarstwa w Łodzi

22 właścicieli biur próśb i podań przed sądem

Przed sądem grodzkim rozpoczęła się w dniu wczorajszym niepowszednia sprawa z dwuch względów. Przedewszystkiem liczba oskarżonych — dwudziestu dwuch — jest zwłaszcza, jak na rozprawy w sądzie pierwszej instancji, b. rzadka, ponadto sala, w której toczy się ta sprawa również jest wyjątkowa: *oto bowiem sąd grodzki urzęduje w największej sali sądu okręgowego — w sali I-ej na pierwszem piętrze.*

Odpowiada dwudziestu dwuch pokątniarzy i właścicieli biur próśb i podań. Z bardziej znanych siedzi na ławie oskarżonych nestor tego „zawodu" — Czurapski, następnie Szyja Perelman, u którego, niczem u adwokata, znaleziono wezwania sądowe. nakazy płatnicze itp. dokumenty, jest dziś nie na ławce w korytarzu sądowym, lecz na ławie oskarżonych wielu z tych ludzi, których oglądaliśmy b. często uwijających się wśród stron w procesach sądowych.

Akt oskażenia zarzuca podsądnym, że *do października 1934 roku, nie mając odpowiednich uprawnień, bez zezwolenia władz zajmowali się udzielaniem porad prawnych, pisaniem podań do władz sądowych, skarbowych, administracyjnych i t. d.*

Wszyscy oskarżeni pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej naskutek polecenia prokuratora sądu okręgowego w Łodzi, który wszczął przed rokiem mniej więcej energiczną akcję zmierzającą *do zlikwidowania pokątnego pośrednictwa w sprawach sadowych.* W związku z tem władze śledcze roztoczyły obserwację nad właścicielami pozornie tylko zlikwidowanych biur podań i pociągnęły do odpowiedzialności *36-ciu „macherów" i pokątnych doradców.* — Część z nich w liczbie 22-ch znalazła się na ławie oskarżonych właśnie w dniu wczorajszym.

Głównym świadkiem oskarżenia w tej sprawie jest *adw. Wiktor Pełka.* Świadków jest łącznie 150 i rozprawa potrwa trzy dni. Przewodniczy sędzia Grocholski, oskarża prok. Orlikowski.

Większość oskarżonych nie ma obrońcy. Adwokaci łódzcy pono nie chcieli się podjąć obrony ludzi kompromitujących ich zawód i stwarzających im konkurencję, z którą nawet walczyć nie mogli.

Oskarżeni do winy się nie przyznają.

Rozprawa podjęta będzie w poniedziałek, gdyż dziś, w dniu pogrzebu Marszałka, sądy łódzkie będą nieczynne.

Wieści gospodarcze

—::—

OBNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ W BELGJI I HOLANDJI.

W związku z przeprowadzaną konwersją rent w Belgji Bank Narodowy postanowił obniżyć z dniem 15 b. m. stopę dyskontową z 2 i pół do 2 procent.

Bank Niderlandzki obniżył z dniem 15 b. m. stopę dyskontową z 4 i pół do 4 proc. Również stopa lombardowa i oprocentowanie rachunków bieżących zostały zniżone o pół do 4 i pół proc.

POZIOM CEN W GDAŃSKU.

Komisarz do kontroli cen w Gdańsku wydał zarządzenie, przywracające wolny obrót. Zarządzeniu temu nie podlegają artykuły żywnościowe oraz artykuły pierwszej potrzeby, których obrót nadal będzie podlegał nadzorowi komisarza.

Ceny na artykuły — wobec częściowego przywrócenia wolnego obrotu — dostosowały się mniej więcej do poziomu cen istniejącego w Polsce. W kilku wypadkach są one nawet wyższe.

W związku z tym ruchem cen, staje się tu aktualna sprawa podwyższenia zarobków.

PRODUKCJA WEŁNY W NIEMCZECH.

Ministerstwo finansów Rzeszy postanowiło przyznać kredyt w wysokości 8 miljonów marek na potrzeby popierania krajowej hodowli owiec. Kredyt z tego tytułu udzielany będzie rolnikom przy zakupie przynajmniej 30 sztuk owiec. Drobni rolnicy będą mogli dokonywać zakupów zbiorowo. Oprocentowanie wypożyczonego kapitału wynosi 2,7 proc. rocznie. Spłata kredytu ma nastąpić w ciągu 6 lat z dochodów, osiągniętych przez rolników ze sprzedaży wełny.

Decyzja ta wskazuje na dążenie rządu Rzeszy do zmniejszenia zależności przemysłu włókienniczego Niemiec od rynków zagranicznych w dziedzinie zakupu wełny.

CIĘŻKI PRZEMYSŁ w Z.S.S.R.

Donoszą z Moskwy, że odbyło się tam pod przewodnictwem komisarza dla spraw ciężkiego przemysłu, Ordżonikidze, zebranie plenarne kolegjum komisarjatu dla spraw ciężkiego przemysłu. Według sprawozdania komisarjatu, bilans ogólny całego ciężkiego przemysłu na 1 stycznia b. r. wyraził się cyfrą 56 miljardów rubli t. j. o blisko 9 miljardów więcej, aniżeli na 1 stycznia 1934 r. Sprawozdanie podkreśla wzrost produkcji w ciągu roku o 28,6 proc. Sumy bilansowe poszczególnych przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu wzrosły przeciętnie o ca 20 proc.

STOSUNKI HANDLOWE. CZESKOSŁOWACKO - ROSYJSKIE.

W najbliższym czasie zawarty zostanie szereg specjalnych układów i porozumień pomiędzy Z.S.S.R. i Czechosłowacją o charakterze gospodarczym. Jedno z takich porozumień dotyczyć będzie wzajemnej ochrony wartości przemysłowej.

Chodzi tu o ochronę obywateli czeskich w zakresie patentów, próbek oraz znaków ochronnych na terenie Rosji w tych samych granicach, w jakich korzystają z odnośnych ustaw obywatele sowieccy. Porozumienie takie zawarte będzie pomiędzy temi krajami na zasadach wzajemności.

PARYTET ZŁOTY W SZWECJI ZAWIESZONY NA DALSZY ROK.

Rząd szwedzki zaproponował parlamentowi przyjęcie projektu zarządzenia, na którego podstawie Bank Narodowy byłby zwolniony na dalszy okres roczny — do dnia 19-go lutego 1936 r. od obowiązku wymiany biletów bankowych na złoto. Oznacza to, że na wspomniany okres czasu standart złota będzie w Szwecji w dalszym ciągu zawieszony.

Upadłości i układy

Na odbytem w dniu 25 kwietnia r. b. zebraniu wierzycieli w sprawie upadłości firmy „Piekarnia Mechaniczna Ezra Zeligman", pełnomocnik upadłego zgłosił następujące propozycje układowe: upadły spłaci 30 proc. swych długów w trzech ratach, mianowicie 15 proc. po roku od daty zatwierdzenia układu, 10 proc. po upływie następnych 10 miesięcy i wreszcie ostatnie 10 proc. po upływie następnych 10 miesięcy. Wszyscy obecni wierzyciele głosowali za powyższym układem, za wyjątkiem jednego, który powstrzymał się od głosowania wobec czego układ został zawarty.

Sąd układ powyższy zatwierdził.

SZKOŁA POWSZECHNA
przy
SPOŁECZNEM POLSKIEM GIMNAZJUM MĘSKIEM
W ŁODZI POMORSKA 105, TEL. 182-18

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 9—13.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.
Własne laboratorjum zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie zniżone. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Od zł. 325.—
MASZYNA do PISANIA
walizkowa
NA RATY PO 30 ZŁOTYCH
miesięcznie
poleca
JÓZEF LEŻON
PRZEJAZD 4, tel. 102-23



pracownia pasów i biustonoszy
d. szenbergowej
poleca najnowsze modele
przejazd 6-2
tel. 1-58

Do akt Nr. Km. 895 1935 r.
16 rewir
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Pabjanickiej Nr. 36 — odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenia składu aptecznego, 2 kontuary, szafy na 2-ch ścianach, 2 gablotki oszklone, 2 szafki oszklone, biurko, 20 tuzinów mydeł toaletowych, radjo aparatu, biurka męskiego, kredensu dębowego o 6 drzwiach i 5-ciu szufladach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1840 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1935 r.
Komornik: ADAM MRÓZ.

Sprawa f. „A. Wojciechowski" p-ko H. Śliwowskiemu.

Do akt Nr. Km. XVI/310 35 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 maja 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Sanockiej Nr. 45, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: wagi setnej 2000 kg. z odważnikami, szafy, stołów krzeseł, wagi stołowej, beczek żelaznych, cebrów, beczek drewnianych, 8.400 kg. szpiki, 100 kg. gumy, 800 kg. soli, 300 kg. smaru, 200 kg. ługu i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 550 gr. 50, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 kwietnia 1935 r.
Komornik: ADAM MRÓZ.

Sprawa Bronisława Cybarta p-ko Masie upadłości f-my Ryszard Egler.

Dr. MED.
RACHELA LEWI
CHOROBY DZIECI.
Powróciła
Ul. ŚRÓDMIEJSKA 27, tel. 142-72.

Do akt Nr. Km. 703 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1935 r., o godzinie 12-ej w Łodzi przy ulicy Kopernika 23 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 100 butelek koniaku „Likwowin" i „Stacka", 100 butelek wina, 40 butelek wermutu „Torino", 50 butelek wiśniówki „Stocka" oszacowanych na łączną sumę zł. 885 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 maja 1935 r.
Komornik: M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. XVI/688 35 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go Adam Mróz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 220, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, zegara, radjo aparatu i żyrandoli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 maja 1935 r.
Komornik: ADAM MRÓZ.

Sprawa O. Schütz, p-ko F. S. Leder i M. Heyman.

Dr MED.
Gustaw Kohn
SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH DIATERMJA. ELEKTRO - KOAGULACJA.
przyjmuje w Łodzi
ul. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.
Przyjm. 10 — 12 i 4 —6 po poł.

Dr. MED.
Marja Kohnowa
specjalista chorób oczu
Łódź, Piłsudskiego 51
Tel. 170-03. Tel. 170-03.
Przyjm. 10 — 12 i — 4 — 6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjmuje od 8—10 rano i 4—8 wiecz.

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

DR.
Ludwik FALK
P O W R Ó C I Ł
Choroby skórne i weneryczne.
Nawrot 7
tel. 128-07.
od 10—12 i 5—7-ej.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Odlewnia żelaza
kompletnie urządzona
DO WYDZIERŻAWIENIA.
Oferty sub. „Odlewnia" do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

Do akt Nr. Km. 614 1935 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 maja 1935 r. o godzinie 11-ej w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1115, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 maja 1935 r.
Komornik: M. LIPIŃSKI.

Za spokój duszy
Marszałka Józefa Piłsudskiego
odprawione będzie w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 10,30
w Synagodze Domu Starców
fundacji Maks. Konsztadtów, Pomorska 54
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które zapraszamy wszystkich Członków Towarzystwa.
ZARZĄD ŁÓDZKIEGO ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD STARCAMI

MIESZKANIE
4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkiem wygodami, słoneczne, w czystym domu, nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta **POSZUKIWANE.** Oferty do „Republiki" pod „Front".

Kupno i sprzedaż

PLAC z szopą, studnią i zatwierdzonym planem na budowę w dobrym punkcie (dzielnica zabudowana) tanio do sprzedania. Informacje u gospodarza, Leśna Nr. 8, przy Drewnowskiej, obok szkoły.

DOM sprzedam natychmiast. Wiadomość Marysin III, ul. Czarneckiego 7, w sklepie.

SPOWODU likwidacji kawiarni sprzedam stoliki, krzesła, szafy i t .p. Wiadomość Piłsudskiego Nr. 39, skład materjałów piśmiennych.

SPRZEDAM okazyjnie z powodu likwidacji pierwszorzędnie wykonane w doskonałym stanie kompletne urządzenie sklepowe, nadające się do każdego rodzaju towarów. Sprzedam również kasę „National". Firma „Zygmunt" — ul. Piotrkowska 67, vis-a-vis Grand - Hotelu. 19

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach. Łódź. 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi. Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

3 POKOJE z kuchnią z wygodami świeżo wyremontowane, front II p. od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 127, m. 10

DUŻY POKÓJ frontowy, umeblowany z całodziennem utrzymaniem ewentl. bez z używalnością telefonu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem w centrum miasta (okolice Grand Hotelu) z używalnością telefonu i łazienki. Oferty pod „Z. K." 31

Posady

NA WYJAZD letni przyjmę pracę jako nauczycielka lub wychowawczyni. Tel. 193-64.

JESTEM żonaty, poszukuję jakiejkolwiek pracy. Kto z czytelników zaofiaruje jakąś pracę, otrzyma 50 złotych. Oferty „Pracowity" do Republiki. 19

POSZUKIWANA natychmiast sprzedawczyni do filji piekarskiej. Zgłoszenia Dytman, Pabjanicka 28.

POTRZEBNY młody sportowiec (izr.) z akademickiem wykształceniem dla chłopców na kolonję. Zgłoszenia osobiste. Anstadta 5, m. 10. Tel. 104-58.

POSZUKIWANY inteligentny inkasent (żyd) z kaucją 100 zł. Żwirki 8, m. 4, 10—11 i 3—4.

MŁODY uczciwy kelner poszukuje pracy na sezon letni, najchętniej na wyjazd. Łask. of. pod „Pracowity". 19

Uzdrowiska i Letniska

TRUSKAWIEC „Światowid" sezon pierwszy połowa opustu. Pokoje słoneczne, balkonami, woda bieżąca, wykwintny wikt 5 razy dziennie. Dla wygody gości wybudowaliśmy osobną salę dla celów bridgeowych. Czytelnia, dzienniki, czasopisma. Five o'clock.

WIŚNIOWA GÓRA — Stróżew Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Czerwony Dworek" R. Rozenówny [illegible] czynny. Zgłoszenia Zachodnia 59, telefon 160-81.

NAD MORZE zabiorę kilkoro dzieci w wieku 8—14 lat na wakacje letnie. Zgłoszenia Piotrkowska 39, m. 18, Helena Odeska, tel. 156-47, w godz. 9—12, 2—5.

MUSZYNA-ZDRÓJ obok Krynicy. Tani sezon wiosenny do 25 czerwca. 21 dni: utrzymanie pensjonatowe, porada lekarska, taksa klimatyczna, nieograniczona ilość kąpieli kwasowęglowych i borowinowych ryczałtem 139 złotych. Zgłoszenia — informacje: Zarząd Miejski Muszyna. Klimat podalpejski. Wielkie lasy. Poprad i plaża.

D-ROWIE FALLEKOWIE otwierają kolonje letnie na Węgierskiej Górce (Beskidy Śląskie). Inf. i zgłosz. 10—12 4—9. Pomorska 91, tel. 260-97.

W INOWŁODZU n/Pilicą są do wynajęcia pokoje z kuchnią. Wiadomość: Inż. Birencwajgowa, telefon: Inowłódz Nr. 4.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcyj angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego i innych. Oferty sub „L. B."

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais, allemand. Correspondance. Visible de 4—8. Piotrkowska 24, m. 7.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-25 g. 10—12 rano.

Rozmaite

W WARSZAWIE posiadam duży sklep w śródmieściu. Poszukuję wprost z fabryki lub pierwszego źródła do komisowej sprzedaży wszelką galanterję damską, towary białe, łokciowe sezonowe, ręczniki oraz adamaszki luksusowe kołdrowe. — Oferty Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, sub „Komis".

BOLESŁAW fryzjer damski pracujący sam. Cegielniana 9, tel. 150-07. Poleca się względom szanownych pań.

WEKSEL na zł. 100 pł. 15 maja 1935 roku, wystawiony przez firmę A. Ortenbauer i S-ka, Łódź, Krasickiego 8, zaginął. Weksel powyższy unieważnia się.

ZGINĘŁA matrykuła wydana przez dyrekcję Państwowego Gimnazjum Żeńskiego, im. Emilji Szczanieckiej nr. 39 w Łodzi, na nazwisko Wandy Pietrzykówny, uczenicy klasy I b.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.